Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Warszawa, sobota 11 stycznia 1936 r.

Nr. 11 Rok XI

ABC
NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Na podatnym gruncie

(w) Odbyty przed paru miesiącami kongres Kominternu w Moskwie zajmował się m. in. dość szczegółowo instrukcjami dla pracy komunistycznych organizacyj młodzieży. Jako linję wytyczną dla tych organizacyj przyjęto nieprowadzenie akcji pod własną firmą, lecz wysyłanie członków komunistycznych związków młodzieży do rozmaitych organizacyj niekomunistycznych w celu ich opanowywania.

W ostatnich czasach zwraca się w Polsce uwagę, iż znacznie zmniejszyła się akcja zewnętrzna komunistów. Znacznie mniej konfiskuje się transparentów, wywieszanych na drutach, rozrzucanych ulotek i t. d. Jednocześnie zaś wiadomo, że działalność partji komunistycznej polskiej bynajmniej nie zanikła, ani nie osłabła. Partja komunistyczna w Polsce w dużej mierze opiera się na komunistycznym związku młodzieży. jako elemencie najczynniejszym i dotąd używanym przedewszystkiem do roboty agitacyjnej.

Co się więc stało z polskimi komsomolcami?

Odpowiedź na to pytanie dać nam może w dużej mierze toczący się w tej chwili w Wilnie proces przeciwko jedenastu b. członkom organizacyj sanacyjnych, jak Legjon Młodych, Strzelec i t. p. Wszyscy oni oskarżeni są o ścisłą współpracę i wykonywanie planu Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Młodzi komuniści nie rozwieszają transparentów i nie rozrzucają ulotek, ponieważ poszli pracować na inny teren. Wstępują do Legjonu Młodych. do Strzelca, do Z. Z. Z., do T. U. R., do związków klasowych.

Polecenia Kominternu trafiły w Polsce na bardzo podatny grunt. Sanacja nie potrafiła dać młodzieży żadnych ideałów, dała jej tylko pomoc organizacyjną. P. P. S. straciła całkowicie panowanie nad młodszemi żywiołami, zgrupowanemi w podległych jej związkach, nie posiadając dość jasnej i ostrej linji. Otworzyło się zatem piękne pole dla pracy dywersyjnej komunistów. W organizacjach młodzieży sanacyjnej pustka ideowa i lewicowy frazes, w organizacjach socjalistycznych teorja Marksa i brak zaufania do kierownictwa partji...

Na tem tle praca krajowego komsomołu przynosi dość szybkie i obfite owoce. na terenie bowiem młodzieży zatrzymuje się ona dopiero tam, gdzie trafia na wyraźne przeciwdziałanie nacjonalizmu.

Objawy wiosny w Polsce
Motyle i bociany na polach
Pączkują bzy i czereśnie

Niezwykle długi okres wysokiej temperatury w styczniu budzi poważne zaniepokojenie wśród rolników, zwłaszcza na Śląsku, gdzie termometr trzyma się najwyżej

W całej niemal Polsce a zwłaszcza na Śląsku i nad morzem pączkują już bzy i czereśnie.

Pod Jastarnią i w Wejherowie schwytano motyle i to ładne, wykształcone okazy.

Jak donoszą z Łańcuta, do Żołyni Dolnej, pow. łańcuckiego, przyleciała onegdaj para bocianów i zatoczywszy kilka kół w powietrzu, opadła na dach stodoły Jakóba Ciska, gdzie znajdowało się zeszłoroczne gniazdo bocianów.

Po dwóch dniach jeden z bocianów odleciał dalej. drugi natomiast pozostał i przechadza się po podwórzu Ciska, żywiony przez okoliczną ludność.

W zachodnich dzielnicach Polski wybujały oziminy. W niektórych miajscowościach zakwitły fijołki i stokrotki oraz zaczynają rozwijać się liście.

Lud wiejski na styczniowe objawy wiosny patrzy niechętnem okiem i nie wróży dobrego roku dla rolnika. Ogrodników ogarnął lęk, zwłaszcza o drzewa owocowe.

Pod sufitem z mgły
zniknął półwysep helski

HEL, 10.1. (PAT.). Po deszczach i ogólnem ociepleniu się na wybrzeżu polskiem obecnie u brzegów helskich wisi ciężka i gęsta mgła. Pułap mgły jest niezwykle niski, tak że półwysep prawie jest niewidoczny.

Syreny mgłowe wszystkich latarń otwartego Bałtyku pracują bez przerwy. Mgła utrudnia wyjazdy na połowy szprotów.

Niespodzianka prok. Zeleńskiego
W poniedziałek zapadnie wyrok
na bojowców z O. U. N.

Na wczorajszem posiedzeniu Sądu Okręgowego w sprawie terorystów z U. O. N. oczekiwano repliki ze strony p. prok. Żeleńskiego. Oczywiście, że replika wywołałaby skolei odpowiedź obrońców, a wreszcie zabraliby głos oskarżeni w ostatniem słowie.

Jednakże p. prokuator pokrzyżował plany obronie i nie replikował, wobec czego sąd odrazu przeszedł do udzielenia głosu oskarżonym dla wypowiedzenia ostatniego słowa. Taktyka prokuratora wprowadziła obronę w duże zakłopotanie. Specjalnie ci obrońcy, którym sąd wielokrotnie przerywał przemówienia, przygotowali obszerny memorjał do przemówień w odpowiedzi na replikę prokuratorską. Jednak manewr prok. Żeleńskiego uniemożliwił obronie wypowiedzenie przygotowanych przemówień.

Niezabranie głosu przez prokuratora wywołało ogólne zdziwienie, tem większe, że po zachowaniu p. prokuratora w czasie przemówień obrony, można było wnosić, że zbiera on materjał do repliki, tembardziej, że w pewnym momencie przemówienia jednego z obrońców powiedział:

— Na to odpowiem w replice.

Wobec wyczerpania porządku rozprawy, przewodniczący sądu oświadczył, że ogłoszenie wyroku odbędzie się w poniedziałek o godzinie 12 w południe, poczem zamknął posiedzenie.

Chociaż na podstawie ostatniej ustawy amnestyjnej wyrok śmierci jest tylko karą teoretyczną, gdyż ulega on z mocy amnestji zamianie na bezterminowe więzienie, naogół przeważa zdanie, że w sprawie zapadną dwa względnie trzy wyroki śmierci. Wymieniają tu nazwiska oskarżonych: Bandery, Łebeda i Karpyńca.

Reszta oskarżonych bądź wcale nie zabrała głosu, oświadczając, że nie ma nic do powiedzenia, bądź też chciała przemawiać po ukraińsku, co oczywiście było wykluczone.

P. generałowa Rayska zeznaje
korzystnie dla Biłowickiego

W trzecim dniu procesu o nadużycia, jakich miał się dopuścić b. dyrektor ZOM-u, Stanisław Biłowicki, w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków oskarżenia, a spośród świadków odwodowych badano p. generałową Rayską. Naogół zeznania te niewiele odbiegają od wyjaśnień, złożonych w dniu 9 b. m. przez b. członków Zarządu Miejskiego. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że Biłowicki był zdolnym dyrektorem Zakładu Oczyszczania Miasta.

P. generałowa Rayska natomiast spotykała się z dyr. Biłowickim w związku z tem, że jest opiekunką ogródków jordanowskich w Warszawie. Twierdziła ona przed sądem, że wszystkie prośby, kierowane pod adresem ZOM-u, dyr. Biłowicki wypełniał bardzo skrupulatnie i sumiennie. „Biłowicki — mówiła p. generałowa Rayska — był jednym z członków b. magistratu, który dał nam coś więcej oprócz pięknych słów".

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg badania reszty świadków oskarżenia i świadków odwodowych. W poniedziałek nastąpią przemówienia stron.

Kryzys śnieżny
na Podhalu

ZAKOPANE, 10.1 (tel. wł.). Utrzymująca się od kilkunastu dni wiosenna pogoda i zniknięcie szaty śnieżnej w górskich miejscowościach klimatycznych, poza Tatrami, spowodowały ogólny zawód w tegorocznych przygotowaniach na sezon zimowy. Zorganizowane przez różne kluby sportowe obozy narciarskie w górskich miejscowościach, uległy likwidacji do czasu pomyślnych warunków śniegowych. Pensjonaty, hotele, schroniska i restauracje w miejscowościach klimatycznych odczuwają chwilowy zastój spowodu [illegible] sportu narciarskiego.

Zajścia na Powązkach
11 oskarżonych przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę 11-tu oskarżonych o udział w zajściach Powązkowskich, w wyniku których został zabity żyd Zelman.

Sąd Okręgowy sądził w tej sprawie 22-ch b. członków ONR i Strzelca. Wobec tego, że część z oskarżonych została uniewinniona i część przyjęła wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny rozpatruje apelację jedynie 11-tu oskarżonych: Władysława Chorosza, Henryka Majewskiego, Jana Lewińskiego, Feliksa Kruszewskiego, Piotra Nowotki, Jana Jakubiaka, Stefana Wiegera, Zdzisława Dwojakowskiego, Kazimierza Sobocińskiego, Eugenjusza Bochmana i Aleksandra Drzewieckiego, których Sąd Okręgowy skazał za wzięcie udziału w przestępczem zbiegowisku i w pobiciu człowieka, zakończonem śmiercią.

Czterech pierwszych. podanych wyżej oskarżeni odpowiadają z więzienia, reszta zaś z wolnej stopy.

Rozruchy antyżydowskie
w Andrychowie

KRAKOW, 10. 1. (Tel. wł.). — W Andrychowie, pow. wadowicki, doszło do rozruchów antyżydowskich, w czasie których usiłowano splądrować sklepy żydowskie W rozruchach tych brało udział około 100 osób. Policja przy użyciu pałek gumowych w krótkim czasie przywróciła spokój, przytrzymując 16 prowodyrów, których następnie osadzono w więzieniu wadowickiem.

Mniej deszczu
Jutro jeszcze ciepło

Wczoraj panowała w Polsce pogoda pochmurna i deszczowa. Deszcze najwięcej dały się odczuć na zachodzie i w środku kraju. O godz. 14 termometr wskazywał: 9 stopni ciepła w Cieszynie i Zbąszyniu, 8 w Poznaniu i Zaleszczykach, 7 w Bydgoszczy i Katowicach, 6 w Łodzi i Krakowie, 5 w Warszawie i Łucku, 4 w Mławie i Radomiu, 3 w Wilnie i Pińsku, 2 w Grodnie i Zakopanem. 1 w Pohulance oraz 0 w Siankach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi już opadami. Jeszcze dość ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Jak się dowiadujemy, PIM przewiduje w najbliższych dniach wtargnięcie do Polski chłodnych mas powietrza pochodzenia polarnego i w związku z tem — spadek temperatury i lokalne rozpogodzenie. Między 12 a 17 zachmurzenie ma wzrosnąć i można oczekiwać opadów.

Wręczenie nagrody
Zofji Nałkowskiej

W dniu 10 stycznia b. r. o godz. 12 odbyło się w gabinecie Ministra W. R. i O. P. uroczyste wręczenie nagrody literackiej Ministra W. R. i O. P. na r. 1935 w wysokości 5.000 zł. laureatce Zofji Nałkowskiej.

P. Minister prof. dr. Wojciech Świętosławski, wręczając nagrodę, wygłosił do p. Nałkowskiej przemówienie.

Krawcy toruńscy
przeciw żydom

TORUŃ, 10.1 (tel. wł.). Na zebraniu Cechu Krawieckiego jednogłośnie przeprowadzono uchwałę, by członkowie Cechu zaopatrywali się w towary tylko w firmach chrześcijańskich.

Ostatnie dekrety
na podstawie pełnomocnictw

Rozpoczęty w dniu 6-tym listopada ub. r. okres pełnomocnictw dla p. Prezydenta R. P. dla wydawania dekretów z mocą ustawy — dobiega końca w dniu 15-tym b. m.

Na posiedzeniu w sobotę, dnia 11-go b. m. Rada Ministrów zapozna się z kilkoma projektami ustaw i zadecyduje, które z nich przedłożone zostaną P. Prezydentowi R. P. dla zrealizowania ich w formie dekretów jeszcze w ciągu dobiegającego końca okresu pełnomocnictw.

Klęska bezrobocia wśród szewców
Narady nad obroną rzemiosła

Klęska bezrobocia w krajowem rzemiośle szewckiem przybrała ogromne rozmiary. Podjęte zostały próby ustalenia ilości bezrobotnych szewców w poszczególnych miastach, przyczem np. w Białymstoku naliczono ich ponad 2000.

W tej sytuacji cechy szewckie w Polsce rozpoczęły akcję w obrocie rzemiosła szewckiego. Na zebraniach cechowych podejmowane są uchwały, zawierające odnośne postulaty.

Cechy szewców domagają się m. i. zmiany tych przepisów ustawy przemysłowej, które zezwalają zagranicznym firmom na prowadzenie warsztatów i sklepów obuwia. Dalszy postulat domaga się wzbronienia wykonywania obuwia przez sklepy, które nie posiadają kart rzemieślniczych a wykonują rzemiosło szewckie.

Ujawnione wykonywanie rzemiosła bez karty rzemieślniczej powinno być karane drobnemi grzywnami.

Publiczna egzekucja 24 skazanych
na oczach tłumu kobiet i dzieci

LONDYN, 10.1. (ATE). Z Pekinu donoszą: W obecności ogromnego tłumu, złożonego w znacznej części z kobiet i dzieci, odbyła się przed świątynią Nieba publiczna egzekucja 24-ch skazanych na karę śmierci.

Wśród skazanych znajdowali się handlarze opjum, sprawcy napadów ulicznych oraz przestępcy polityczni.

Sarkofag św. Józefata
rozbity i obrabowany

WIEDEŃ, 10.1. Do cerkwi unickiej św. Barbary w Wiedniu, gdzie od 1917 roku spoczywają relikwje arcybiskupa połockiego św. Józefata, zamordowanego przez prawosławnych w 1623 roku, dokonano zuchwałego włamania.

Świętokradcy dostawszy się do świątyni, rozbili sarkofag, w którym znajdowały się zwłoki Świętego i zrabowali cenny, złoty krzyż biskupi.

Złodzieje pracowali w gumowych rękawiczkach, nie pozostawiając żadnych śladów, co utrudnia prowadzenie śledztwa.

Świętokradztwo wywołało w Wiedniu wstrząsające wrażenie.

Cztery egzekucje
w więzieniu Sing-Sing

NOWY JORK, 10.1. (PAT). Czterech młodych ludzi, w wieku około lat 20, w dniu wczorajszym stracono na krześle elektrycznem, w więzieniu Sing - Sing.

Przebywali oni około roku w więzieniu, skazani za zabójstwo policjanta w jednym ze sklepów 4 Avenue.

Ratusz wyleciał w powietrze
wraz z obradującymi radnymi

NOWY JORK, 10.1. (PAT). Z Pendleton, w stanie Indjana donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu wczorajszym wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze. W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej.

Z gruzów ratusza wydobyto dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia.

Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapałkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

Zgon prof. Karaffy-Korbuta

W Warszawie zmarł znany historyk literatury prof. dr. Gabrjel Karaffa - Korbut.

Zmarły od r. 1910 był profesorem historji literatury polskiej na Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

Posłowie sejmowi

Chcą podwyższyć sobie djety

Dyskusja nad budżetem na rok 1936—37

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj prace nad budżetem na rok 1936 — 37.

Na wstępie poruszona została znana, a wprost tragiczna sytuacja naszego szkolnictwa. Mianowicie referent budżetu Ministerstwa Oświaty, pos. Pochmarski zwrócił się do wszystkich członków komisji z apelem, aby przy rozpatrywaniu poszczególnych budżetów dążyli do wyszukania takich pozycyj, których skreślenie mogłoby dać oszczędności na rzecz budżetu Ministerstwa Oświaty, conajmniej o 10 miljonów. Chodzi tu o najbardziej zagrożone wydatki oświaty, w szczególności zaś o powiększenie etatów nauczycielskich.

Przystąpiono potem do omawiania budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej. Wydatki kancelarji cywilnej wynoszą 1.552.190 zł. W tem mieści się utrzymanie Zamku Królewskiego w Warszawie— 350.643 zł. Łazienek — 332.645 zł., Wisły — 36.350 zł., a Spały— 201.609 zł., Wawelu zaś tylko zł. 113.863. Fundusz dyspozycyjny Prezydenta wynosi 60.000 zł., koszty reprezentacji i podróży [illegible] 850 zł. Preliminarz gabinetu wojskowego wynosi w wydatkach zł. 916.660. Budżet ten przyjęto bez zmian.

Zajęto się następnie budżetem Sejmu. Referujący ten budżet poseł Jedynak, postawił cały szereg tez, domagających się autonomji parlamentu i eksteryterjalności obszaru Sejmu. Poruszył również zagadnienie djet poselskich, które, zdaniem jego są zupełnie niewystarczające, przytaczając cyfry z innych parlamentów, przyczem dość niefortunnie wypadło powołanie się na Czechosłowację, gdzie djety miesięczne posłów wynoszą 1600 koron miesięcznie, co równa się 400 złotym, podczas gdy u nas — jak wiadomo — posłowie pobierają 975 zł. miesięcznie. P. Jedynak zaznacza, że jeżeli nie stawia wniosku o podwyższenie djet, to tylko ze względu na ogólną ciężką sytuację. Ustawa jednak o djetach posłów i senatorów, która niebawem będzie załatwiona przez Sejm. przewiduje możliwość ich ewentualnego podwyższenia.

Referent zaznacza, że bibljoteka Sejmu i Senatu cieszy się wielkiem uznaniem od początku istnienia naszego parlamentu dzięki umiejętnemu kierownictwu dyr. Kołodziejskiego. Posiada ona najbogatszą chyba u nas zbiory przepisów prawnych i wydawnictw parlamentarnych, jak również budżetów innych państw. Ma kompletne zbiory ustawodawstwa francuskiego, niemieckiego i innych; pozatem bogate działy dotyczące zagadnień ekonomicznych, społecznych, historycznych, oświatowych, wojskowych i t. d. stała się biurem informacyjnem we wszystkich zagadnieniach nietylko dla parlamentu, ale i dla innych instytucyj państwowych i naukowych, a nawet zagranicznych.

Podkreślić również należy, że gospodarka w Sejmie jest oszczędna i prowadzona według zasad naukowej organizacji pracy, co jest zasługą dyr. Rutkowskiego.

Pozatem p. Jedynak mówił o konieczności podniesienia w społeczeństwie autorytetu Sejmu i Senatu. Tę sprawę poruszył pos. Walewski, domagając się zapewnienia Sejmowi właściwego autorytetu w jego wystąpieniach nazewnątrz. Nie może być w przyszłości tak, jak to się zdarzyło niedawno podczas jednej z najbardziej oficjalnych dorocznych uroczystości, że posłom i senatorom wyznaczono miejsce na szarym końcu. Mówca zwrócił się do marszałka Sejmu o porozumienie się w tej sprawie z miarodajnemi czynnikami. Pos. Pacholczyk dodał do tego, że w wielu wypadkach posłom próbuje się dawać takie lub inne miejsca, zależnie od tego, czy mają cylinder i frak, czy też go nie mają.

Po zakończeniu rozprawy nad budżetem Sejmu omówiono jeszcze budżet Senatu, poczem dalsze obrady odroczono do popołudnia.

Włosi nie używają gazów

Również pogłoski o zbombardowaniu ambulansu egipskiego są bezpodstawne

RZYM, 9.1. (ATE). Miarodajne koła włoskie zaznaczają, że wiadomości o zdobyciu przez Abisyńczyków płaskowzgórza Tembien są fałszywe. Również pogłoski o zbombardowaniu ambulansu egipskiego Czerwonego Krzyża pod Dagabur spotkały się z zaprzeczeniem opartem na doniesieniu włoskiej kwatery głównej na froncie południowym. Sfery włoskie podkreślają, że Abisyńczycy nadużywają znaku Czerwonego Krzyża. Wiadomości o używaniu przez Włochów gazów trujących są całkowicie bezpodstawne.

Sukcesy Abisyńczyków?

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 9 stycznia:

W całej Abisynji, jak donosi Reuter, rozpoczął się t. zw. mały okres deszczowy, który zwykle trwa trzy tygodnie.

W Harrarze deszcze padają już od tygodnia. Rozmokły teren uniemożliwia w wielu miejscach wszelkie działania wojenne. Zachmurzenie zmniejsza pole widzenia, utrudniając skuteczną akcję lotnictwa.

Komunikat włoski donosi o walkach nad rzeką Gabot, położoną na połudn. od Makalle, gdzie artylerja włoska rozpoczęła ostrzeliwać większe skupienia sił nieprzyjacielskich. O walkach w prowincji Tembien komunikat nie wspomina o walce.

Według wiadomości ze źródeł niemieckich, atak na Tembien był przygotowany od dwóch dni przez silne wysunięte naprzód oddziały rasa Sejuma, 6 stycznia rozpoczął się ogólny atak, który dnia następnego doprowadził do odzyskania znacznej części prowincji.

Włosi wobec padających deszczów liczyli na bezczynność armji abisyńskiej. Atak zaskoczył ich do tego stopnia, że nie stawiali rzekomo prawie oporu. Przednie straże abisyńskie posuwają się rzekomo naprzód z Cacciano w kierunku Aduy i Addis Aboi do Aro. Równocześnie miały wyruszyć silne odziały abisyńskie do prowincji Gheralta.

Oficjalny komunikat abisyński oznajmia o rozbiciu przez Abisyńczyków oddziału włoskiego pod wioską Kerele, leżącą w dolinie rzeki Uebi Szebeli na południowy zachód od zajętej niedawno przez Włochów miejscowości Danane.

Wojska abisyńskie, które zajęły Kerele znajdowały się pod dowództwem Tofari gubernatora prowincji Bali.

W kolach oficjalnych Rzymu nie otrzymano żadnych wiadomości o zaatakowaniu oddziału włoskiego w Kerelle przez Abisyńczyków.

Dezercja

LONDYN, 9.1. (PAT). Dzienniki londyńskie w sensacyjny sposób przedstawiają proces dezercji w armji włoskiej i twierdzą, że dezercja ta rozwija się wśród pułków tyrolskich.

„Evening Standard" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż w chwili obecnej już przeszło 1000 dezerterów tyrolskich znajduje się na terytorjum niemieckiem, gdzie internowani oni zostali w specjalnych 2-ch obozach, zorganizowanych na obszarze Bawarji.

PARYŻ. 9.1. (PAT). Havas donosi z Białogrodu: Władze jugosłowiańskie zamierzają utworzyć w Słowenji lub w Bośni obóz koncentracyjny dla dezerterów z armji włoskiej, których liczba od początku wojny włosko - abisyńskiej, dochodzi do 2.000.

Zginęła polska księga wiejska z r. 1440

Profesor niemieckiego gimnazjum w Pszczynie oskarżony o kradzież ważnych dokumentów

KATOWICE, 10.1. (tel. wł.). Przed Sądem grodzkim w Pszczynie rozpoczęła się rozprawa przeciw profesorowi gimnazjum niemieckiego w Pszczynie, 30-letniemu Ludwikowi Fryschowi, oskarżonemu o kradzież dokumentów historycznej wartości z bibljoteki zamkowej księcia Pszczyńskiego w Pszczynie.

Akt oskarżenia zarzuca prof. Fryschowi, że będąc zatrudniony w charakterze archiwarjusza w bibljotekach ks. Pszczyńskiego, w ciągu roku 1935 skradł cały szereg dokumentów, stanowiących własność księciu, przez co naraził go na olbrzymie straty. Ponadto akt oskarżenia zarzuca Fryschowi, że skradł względnie przywłaszczył sobie m. in. księgę wiejską gminy Łaziska, w pow. pszczyńskim, pisaną w roku 1440 łamaną polszczyzną, uwierzytelniony odpis jakiejś umowy czesko - niemieckiej z roku 1441, oraz taki sam odpis innej umowy, pochodzcej z roku 1447, dalej 10 odpisów prac publicystycznych b. archiwarjusza ks. Pszczyńskiego, dr. Ziviera, wyciągi z życiorysów rodziny Promniców, wreszcie ważne dokumenty, zaopatrzone w pieczęcie ks. Pszczyńskiego z roku 1600, oraz cały szereg innych dokumentów i mniej ważnych książek.

Oskarżony wyparł się na rozprawie winy, tłumacząc, że dokumenty zaginęły w czasie zarządu przymusowego, a na zapytanie sędziego, w jaki sposób wszedł w posiadanie historycznych dokumentów, wyjaśniał, iż zmuszony był pracować na zamku po nocach a gdy miał za wiele roboty, zabierał dokumenty do domu część zaś aktów otrzymał w podarunku od dawnego archiwarjusza bibljoteki p. Koszyka oraz od innych osób.

Celem przesłuchania szeregu wezwanych nowych świadków sąd odroczył rozprawę, która na Śląsku wywołała olbrzymią sensację, przyczem główne zainteresowanie budzi pytanie, kto spowodował zniknięcie polskiej księgi gminnej z r. 1440.

Czy Prezydent Roosevelt zostanie ponownie obrany?

WASZYNGTON, 9. I. (tel. wł.) W związku z decyzją Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, uznającą działalność organizacji powołanej przez prezydenta Roosevelta dla pomocy rolnictwu (A. A. A.) za sprzeczną z konstytucją, specjalne zaciekawienie budzi wynik plebiscytu zorganizowanego przez pismo „Litterary Digest" w sprawie szans ponownego wyboru p. Franklina Roosevelta na Prezydenta. Przypominamy, że w 1932 roku pismo to w wyniku owego plebiscytu określiło przypuszczalną ilość głosów, które zdobędzie Roosevelt na 59,86 % ogólnej ilości oddanych głosów. Prezydent Roosevelt zdobył wówczas 59,15 % głosów. Obecnie „Litterary Digest" zapowiada, że ilość głosów, które zdobędzie w listopadzie 1936 roku p. Franklin Roosevelt wyniesie 42,31 %. Taki wynik głosowania mógłby grozić przegraną. Staje się jasnem, że bez zmiany konstytucji Stanów Zjednoczonych dotychczasowa polityka Prezydenta Roosevelta będzie niemożliwa do prowadzenia.

Wniosek o nominacji płk. Ulricha

Dowiadujemy się, że wniosek o nominacji płk. Ulricha na Ministra Komunikacji ma być uchwalony na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów.

Zmarł John Gilbert

HOLLYWOOD, 9. 1. (PAT). Zmarł naskutek ataku sercowego w wieku lat 39 znany aktor filmowy John Gilbert.

Nowy incydent graniczny

napewno zaostrzy stosunki japońsko-sowieckie

RYGA, 9.1. (ATE). Z Moskwy donoszą: Dziś o godz. 18-ej wydarzył się na pograniczu sowiecko - mandżurskiem incydent graniczny, który może pociągnąć za sobą dalsze zaostrzenie stosunków japońsko - sowieckich.

Sowiecka straż graniczna w pobliżu Woroszyłowska (dawniej Nikolsk - Ussuryjski) zauważyła japoński samolot wojskowy, który po okrążeniu miasta, odleciał w kierunku północnym. W odległości 35 km. od granicy mandżursko - sowieckiej samolot japoński zmuszony był do lądowania wskutek niespodziewanego defektu, na terytorjum sowieckiem.

W samolocie znajdowało się dwóch japońskich pilotów wojskowych w pełnem uzbrojeniu. Jeden z pilotów pozostał przy samolocie, drugi udał się w kierunku pobliskiej drogi celem zorjentowania się w położeniu.

Spotkawszy na drodze włościanina sowieckiego, jadącego wozem, usiłował skłonić go do udzielenia pomocy. Członek kolektywu rolnego rzucił się jednak na pilota i obezwładniwszy go zamierzał zawieźć go do pobliskiego miasta Pokroka, gdzie znajduje się posterunek sowieckiej straży granicznej.

W drodze Japończyk w pewnym momencie rzucił się na woźnicę sowieckiego. W czasie walki, jaka się wywiązała, pilot został ciężko ranny. Na podniesiony alarm nadbiegło kilku żołnierzy sowieckiej straży granicznej, którzy następnie udali się w kierunku samolotu japońskiego.

Drugi pilot japoński odrzucił wezwanie żołnierzy sowieckich, wzywających go do poddania się, wskutek czego doszło do strzelaniny, w wyniku której także drugi pilot japoński został ciężko ranny.

Obu rannych pilotów odwieziono do szpitala w Pokroka. Samolot japoński został zabezpieczony.

Dwaj „akwizytorzy" trupów

pobili się przed pogrzebem

LWÓW, 10.1 (tel. wł.). Onegdaj popołudniu rozegrało się przed Zakładem Medycyny Sądowej przy ul. Piekarskiej krwawe zajście na tle walki konkurencyjnej między zakładami pogrzebowemi i t. zw. w języku zawodowym akwizycji trupów. Mianowicie karawaniarz zakładu pogrzebowego „Zdona", Michał Chirowski, w czasie pertraktacyj o urządzenie pogrzebu z rodziną zmarłego w szpitalu rolnika Jana Wołodeckiego, wszczął bójkę z 65-letnim Stanisławem Horyniem, karawaniarzem z zakładu „Charis". Horyń ugodzony przez Chirowskiego trzykrotnie w pierś, padł na ziemię. Za uciekającym nożowcem puścił się w pogoń policjant konny i przytrzymał go koło cmentarza łyczakowskiego. Rannego Horynia przewieziono do szpitala powsz.

Ordynacja podatkowa zmieniana dekretem

Jak słychać, zapadła decyzja, iż zmiana ordynacji podatkowej dokonana będzie w drodze dekretu.

Audycje góralskie

dziś i jutro w radjo

Trudna sztuka władania i podbijania słuchaczy gwarą lokalną w radjo, która udaje się Lwowu i Wilnu, a zawodzi zupełnie z rozgłośni poznańskiej, ma w naszej radjofonji dobre i ciągle utrzymywane na wysokim poziomie tradycje w gwarze góralskiej. Po niezapomnianym ś. p. Doruli objął mikrofon w tej dziedzinie p. Zachemski, dając wzorowe pod względem folklorystycznym i pełne swoistego czaru audycje.



Tak się złożyło, że przez dwa dni kolejno, miłośnicy podhalańszczyzny będą mieli w radjo audycje, których za żadną cenę nie opuszczą: dziś, w sobotę, o godz. 18.55 gawędę Antoniego Zachemskiego p. t. „Mięsopust góralski", a jutro, w niedzielę, o godz. 18.30 krakowski Powszechny Teatr Wyobraźni wznawia słuchowisko Eugenjusza Pawłowskiego p. t. „Gody podhalańskie". (Q-q).

„Prosto z mostu"

Już się ukazał z druku 2 (56) numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu" pod redakcją St. Piaseckiego. W numerze czytamy na wstępie artykuł Karola Irzykowskiego p. t. „Czarne i białe charaktery", dalej A. Jesionowskiego „Jeszcze jeden nieznany świat", piękny poemat Wojciecha Bąka „Wydzwoniony Piotr", poświęcony pamięci L. Tołstoja, L. André „Wenus w mykwie", Junoszy-Gzowskiego uwagi na temat amnestji, E. Schummer-Szermentowskiego „Największy wróg Oscara Wilde'a", jak zwykle feljeton W. Wasiutyńskiego, ciąg dalszy poematu J. Pietrkiewicza p. t. „Prowincja", powieści A. Świętochowskiego „Twinko" i stałe działy: Przegląd prasy, na marginesie, recenzje; z książek, wystaw, filmów, kroniki, panopticum oraz bibljografja nowości wydawniczych.

Cena numeru w prenumeracie: 30 gr. Adres redakcji i administracji: W-wa. Książęca 6 m. 12 a, II p. Tel. 7-02-50.

Zadużo rejentów

Skargi z prowincji

Rejenci na prowincji skarżą się coraz liczniej na brak dochodów i ciężką sytuacją materjalną. Zastój w przemyśle i handlu oraz brak transakcyj hipotecznych powoduje, iż kancelarje notarjalne świecą pustkami.

Izby notarjalne twierdzą, iż w Polsce jest zadużo rejentur, których potworzono po 3 — 4 na powiat. Memorjały, domagające się zmniejszenia ilości rejentów, były już kilkakrotnie przedkładane Ministrowi Sprawiedliwości.

Z dniem 1 b. m. skasowano 1 notarjat w Warszawie.

Śmierć podchorążego

wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią

23-letni Ryszard Bałde, (Milanówek ul. Okólna 28) student Politechniki Warszawskiej, ostatnio strzelec, z cenzusem dywizyjnej szkoły podchorążych, przy 13 p. p. w Pułtusku, będąc na urlopie świątecznym w Milanówku, w mieszkaniu rodziców, w czasie manipulowania rewolwerem, spowodował wystrzał, raniąc się w brzuch. Kula naruszyła kręgosłup.

Na miejsce wypadku przybyła karetka wojskowa z Komendy Garnizonu Warszawskiego, której lekarz, po udzieleniu pomocy, przewiózł Bałdego w stanie ciężkim, do I-go szpitala okr. gdzie zmarł.

Sezon wyścigowy w Zakopanem

W niedzielę 26 b. m. rozpoczyna się w Zakopanem sezon wyścigów konnych, połączonych z totalizatorem.

Wyścigi konne wzbudziły duże zainteresowanie wśród kół sportowych, czego dowodem jest, że do wyścigów tych, poza stajniami t. zw. prowincjonalnemi, zgłosiły również udział niektóre stajnie toru warszawskiego.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 10 stycznia

Dewizy: Belgja 89.30; Holandja 360.00; Londyn 26.19; Nowy Jork 5.29¾; Oslo 131.45; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcarja 172.50 Stokholm 135.05; Madryt 72.60 Berlin 213.45.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 65,13 (odcinki po 500 dol.) 65,88 (w proc.); 4 proc. państw, poż. premjowa dolarowa 53,15; 5 proc. konwersyjna 65.00; 6 proc. poż. dolarowa 81,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 4,5 proc. L. Z. 46,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 59,60; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 58.75.

Obroty dewizami większe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.29 i pół; rubel złoty 4.77 i pół; dolar złoty 9.01 i pół; rubel srebrny 1.54; gram czystego złota 5.9244: marki niem. 130.00; funty ang. 26.20. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza; dla akcyj niejednolita. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 95 i pięć ósmych (w proc.); 7 proc. poż. Śląska 72.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 71 i jedna ósma (w proc.); 8 proc. renta ziemska (odcinki po 5.000) 63.00 (po 1.000) 63.50.

Akcje: Bank Polski 98.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.00; Węgiel 12.25; Lilpop 7,60; Starachowice 32.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 20 — 20.50, zbierana 19.50 — 20, żyto I-szy st. 12.25 — 12.50, II-gi st. 12 — 12,25, owies I-szy stand. 13.75 — 14.25, owies I-A stand. 14.25 —14.50, owies II-gi st. 13.25 — 13.75, jeczmień browarny 16.25—17, gat. II 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 21, Victoria 31 — 33, wyka 19.50—20,50, peluszka 21.50— 22.50, seradela podwójnie czyszczona 21.50 — 22.50, łubin niebieski 8.25 — 8.50, żółty 9.75 — 10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepik zimowy 41.50 —42.50, rzepik letni 42—43, rzepak letni 41.50 — 42.50, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 100, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 120—130, biała surowa 60—70, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 80—90, mak niebieski 67—69, mąka pszenna gat. I-A 30— 32, gat. I-B 28—30, gat. I-C 26—28, gat. I-D 24 — 26, gat. I-E 23 — 24, gat. II-B 22 — 24, gat. II-D 21—22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, mąka żytnia „wyciągowa" 21 — 21.50, gat. I-szy do 45 proc. 21 — 21.50, gat. I-szy do 55 proc. 20.50 — 21, gat. II-gi 16 — 16.50, razowa 16 — 16.50. otręby pszenne grube 10.75 — 11.25. otręby pszenne średnie 9.75 — 10.25, otręby pszenne miałkie 9.75 — 10.25, otręby żytnie 8.75 — 9.50, kuchy lniane 15.50 — 16. kuchy rzepakowe 13.50 — 14, śruta sojowa 22.50 — 23.

W ogniu dyskusji nad ustawą eugeniczną

Bieda i niepewność przyszłości — wrogami rodziny

Wygasa manja „dancingowania", ginie „życie hotelowe", ale nie zyskuje... dom i rodzina

Z licznych listów, które nadchodzą w odpowiedzi na postawione przez nas pytanie: „czy należy wprowadzić ustawy eugeniczne w Polsce?" — ogromna większość wypowiada się za wprowadzeniem ustaw. Aczkolwiek są i ostre głosy przeciwne, a wśród tych, którzy wypowiadają się za wprowadzeniem ustaw, niemal wszyscy wypowiadają zastrzeżenia, i to niekiedy bardzo daleko idące. Przedewszystkiem zwracają uwagę, że ustawa musi zabezpieczać przed nadużyciami i musi być poparta jakąś szerszą akcją społeczną, mającą na celu stworzenia takich warunków, w których zasady przez nią głoszone, nie będą wisiały w próżni.

NIEWŁASCIWA PROPORCJA REPRESYJ

Tak np. czytamy w jednym z listów:

„Słuszne zupełnie dążenie do poprawy rasy i podniesienia fizycznego i duchowego naszego narodu musi wywoływać pewne zastrzeżenia, jeżeli chodzi o niektóre z wybranych dróg i o kategorję ludzi, którzy mają podlegać sankcjom nowej ustawy. Jestem lekarzem i wiem, jak olbrzymie szkody wyrządza alkoholizm, jeżeli chodzi o młode pokolenie, i to wówczas, gdy rodzice są alkoholikami, a także i wtedy, gdy młodzież sama pije. To są oczywiście rzeczy nienormalne. Te należy tępić wszystkiemi dostępnemi środkami. Pojęcie jednak alkoholizmu nie jest sprecyzowane. Forma nałogu tego jest często bardzo różna i postawienie niewyraźnej granicy kogo należy podciągnąć pod sankcje, a kogo uwolnić, musi budzić zastrzeżenia, i to tembardziej, że nawet w wypadkach stwierdzonego nałogowego alkoholizmu rodziców, niemal w większości wypadków dzieci nie dziedziczą ani skłonności ku alkoholowi, ani nie są obarczone jakiemiś wadami psychicznemi czy fizycznemi. Często bardzo są to jednostki bystre, zajmujące nawet wybitne stanowiska: co więcej, nawet w następnem pokoleniu nie zaznacza się najczęściej wpływ atawistyczny.

GRZECHY PRZECIW RACJONALNEJ EUGENICE...

„Z drugiej strony nasuwa się pewne zastrzeżenie: gdy państwo na cele walki z alkoholizmem przeznacza minimalne sumy, a z monopolu czerpie miljony, nie jest zrozumiałe, dlaczego chwyta się odrazu ostrych środków represji w stosunku do tych, którzy używają, czy nawet nadużywają alkoholu, mając w swych rękach możność przez propagandę i odpowiednią politykę monopolową (np. bardzo wysokie ceny) ograniczyć spożycie alkoholu wysokoprocentowego do granic bardzo niewielkich. Dr. K. R.".

PRAWDZIWE DOBRODZIEJSTWO... DZIŚ PROBLEMATYCZNE

Ktoś inny pisze następująco:

„W ustawach eugenicznych bardzo znaczny nacisk położono na pomoc przedślubną i na stworzenie warunków, ułatwiających zawarcie zdrowego małżeństwa. Jako kobieta uważam to za dobrodziejstwo, ale tylko w pewnym sensie. Pomoc państwa bowiem w zakresie tworzenia rodziny ma ograniczyć się do niewielu stosunkowo środków pomocniczych w sensie materjalnym.

Możnaby potraktować tę rzecz anegdotycznie: wziąć do ręki smutne tablice śmiertelności noworodków i małoletnich oraz liczby ilustrujące spadek zawieranych małżeństw i spadek przyrostu dzieci. Zestawić projekty i rzeczywistość. Te rzeczy nie zostały wywołane spewnością ani niechęcią do małżeństwa, ani brakiem woli macierzyństwa czy ojcostwa. Naturalną przeszkodą, która odgrywa zasadniczą rolę, jest sytuacja materjalna i ogromna niepewność przyszłości. Stale od lat kurczą się dochody niemal wszystkich, bo tylko wyjątkowo uprzywilejowane jednostki są poza kręgiem tego działania. Stale obcina się pensje, redukuje mężatki, wyrzuca na bruk dziesiątki i setki ludzi, którzy przecież utrzymują rodziny. To nie jest zachętą dla tworzenia nowych rodzin, ani premją państwa dla tych, którzy je już stworzyli. Mówi się często o walce o dom rodzinny, o oderwaniu kobiety od pracy biurowej, a mężczyzny od takiego życia, w którem kawiarnia staje się centrum jego codziennych zainteresowań. Nie mówi się już wprawdzie i nie narzeka, że kobieta zajęła się dancingiem, a mężczyzna uważa dom i rodzinę za anachronizm i prowadzi życie hotelowe, nie przywiązując się do tego, co powinno dla niego stanowić główne punkty zainteresowania...

„Warunki tak się zmieniły, stopa życia tak spadła, że o dancingu w przeciętnej rodzinie kobieta nie marzy nawet, a mężczyzna poza domem szuka sobie już tylko najskromniejszych rozrywek w postaci pół czarnej, czy czegoś podobnego. Ciekawe jest jednak, że przy tem obniżaniu się stopy życia, nie obserwujemy w większości rodzin zacieśnienia się węzła życia domowego, wprost przeciwnie, panuje jakaś niechęć do domu, a atmosfera domowa wskutek ciężkich warunków materjalnych często jest taka, że nie daje wypoczynku, albo powoduje przemęczenie i przedenerwowanie.

OCZEKIWANIE „WIELKIEJ ZMIANY"

„Są to, oczywiście, wszystko objawy drugorzędne, uboczne, ale na nie chciałam zwrócić uwagę. Tylko jakaś wielka zmiana, jakieś nowe zupełnie ułożenie stosunków gospodarczych, może dać wielu ludziom, a właściwie przywrócić im, naturalnie w nich żyjące pragnienia budowy swojego życia osobistego w ten sposób, by dom i rodzina stały się naprawdę ośrodkiem głównym. Ustawy eugeniczne w tych warunkach odgrywałyby rolę naturalnego korektora życia tam, gdzie nienaturalność jego byłaby uderzającą i powodowałaby szkody społeczne. Obawiam się, że przy dzisiejszych anormalnych stosunkach, ustawa chociaż tak pożądana i w założeniach swych słuszna, nie spełni zadań, które jej są przez twórców wyznaczone. I dopiero w nowych czasach i odmiennych warunkach nabierze treści.

Tekla P.

Masowe przenoszenia nauczycieli

dezorganizują nasze szkolnictwo

Warszawski zjazd oświatowy nasuwa „Polsce Zbrojnej" refleksje na temat zaniedbania naszego frontu oświatowego. Przypomina zatem słowa marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane w roku 1930 do gen. Składkowskiego:

— Mnie boli mój budżet i budżet ministra Czerwińskiego. W Polsce jest 330.000 dzieci poza szkołą!

i dodaje:

„Od czasu, kiedy te słowa zostały wypowiedziane, sytuacja uległa pogorszeniu: dziś mamy w państwie ponad 5 i pół miljona dzieci w wieku szkolnym, ale miljon dzieci jest poza szkołą... Fakt, że miljon dzieci nie może korzystać z dobrodziejstwa powszechnego nauczania, jest groźnem „memento". Jest zjawiskiem, nad którem nie wolno przejść obojętnie. Musimy zmobilizować się na zagrożonym froncie oświatowym... Każda nowa izba szkolna, każdy nowy nauczyciel ludowy — to ścięcie z fatalnego miljona pozbawionych nauki dzieci ułamka analfabetów!"

„Mobilizacja", to piękne hasło, ale tylko — hasło. W praktyce trzeba przedewszystkiem tępić marnotrawstwo sił. Tymczasem „Nauczyciel Polski", krytykując to właśnie marnotrawstwo, podaje m. in. przykład następujący:

„Nauczycielka X. w pewnem mieście powiatowem na Śląsku zostaje zawezwana do Inspektoratu Szkolnego. Tam, bez żadnych motywów i tłumaczeń poleca się jej, by wniosła podanie o przeniesienie. Nauczycielka odmówiła, oświadczając zupełnie logicznie, że nie chce prosić o to, czego nie chce. Zagrożono jej, że w takim razie sprawę załatwi się inaczej. Poprostu otrzymała dekret, którego mocą „ze względów organizacyjnych" przeniesiono ją do szkoły, odległej o 8 km.

I cóż się okazało? Gdy się tam zgłosiła, kierownik szkoły oznajmił jej, że nie ma jej czem zatrudnić, albowiem posiada dość sił nauczycielskich. Jednocześnie w szkole, z której ją zabrano, miejsce jej było nieobsadzone, tak, iż trzeba było na naukę łączyć klasy. Bo, jak zaznacza „Nauczyciel Polski", „tym razem nie chodziło nawet o zrobienie miejsca dla innej nauczycielki, którąby właśnie w tej szkole chciała i musiała być zajęta"... Poprostu z powodów niewiadomych, które nazwano „względami organizacyjnemi", usunięto przymusowo nauczycielkę ze szkoły, w której była potrzebna i przydzielono tam, gdzie była zbędna..."

Katowicka zaś „Polonia" przypomina, że wedle zestawienia, ogłoszonego w jednem z pism sanacyjnych w roku 1932—33 na 66.523 nauczycieli szkół powszechnych było 6.939 przeniesień w ciągu roku, czyli że prawie co 9-ty nauczyciel był przenoszony na inne miejsce i dodaje:

„Za te pieniądze możnaby zbudować około 70 szkół, albo wziąć na etat około 600 bezrobotnych nauczycieli, czyli dać naukę paru dziesiątkom tysięcy dzieci, wyrastających dziś na analfabetów. Tymczasem u nas na naukę niema, na szkoły niema, na nauczycieli niema; — na przenosiny muszą być. W taki to kosztowny sposób, „ze względów organizacyjnych" dezorganizuje się szkołę i naukę..."

Oto, co najbardziej dezorganizuje naszą walkę z anaflabetyzmem.

Zawiedzione nadzieje komuno-sanatora

(Od własnego korespondenta „ABC")

Wilno, dn. 8 stycznia 1936.

„ODPOWIEDŹ KOMUNISTÓW"

Pierwszy dzień wielkiego procesu komunistycznej młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie minął w atmosferze niespodziewanie spokojnej.

Wprawdzie, gdy podczas sprawdzania listy świadków, powiększonej przez wnioski obrony do liczby 120 osób, okazało się, że niektórzy świadkowie oskarżenia z liczby funkcjonarjuszów urzędu śledczego nie mogą się stawić, bo się udali na miejsce katastrofy kolejowej, wywołanej ponoć przez zbrodniczy zamach, poczęły się rozlegać na sali głosy, że to „odpowiedź komunistów" na dzisiejszy proces, ale wnet się przeszło nad niemi do porządku dziennego, gdyż istotnie nie wydają się one uzasadnionemi.

ŁAWA OBROŃCZA

Po sprawdzeniu listy świadków Sąd, któremu przewodniczy sam prezes Sądu Okręgowego, p. Kaduszkiewicz, przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia. Ponieważ uprzednio treść tego dokumentu podaliśmy, więc dziś nie będziemy się nad nim zastanawiali, przechodząc do wyjaśnień oskarżonych i wniosków obrony. Nawiasem mówiąc, ławę obrończą zajmują najlepsi adwokaci wileńscy. Do nazwisk, już przez nas podanych, musimy dodać jeszcze mec. Zbigniewa Jasińskiego, który broni oskarżonych Druto i Sztachelskiego, mec. Leona Kulikowskiego, który występuje jako drugi obrońca Petrusewicza i mec. Szyszkowskiego, broniącego Liwszyca.

Oskarżenie wnosi prok. Piotrowski, pozatem powołano na rozprawę aż trzech biegłych grafologów.

WNOSKI OBRONY

Jeśli chodzi o wnioski obrony, to zmierzały one głównie w kierunku załączenia do sprawy dokumentów, mających podważyć niektóre twierdzenia przedstawicieli policji, głównie oparte na wiadomościach konfidencjonalnych.

I tak mec. Wirszyłło składa uniwersytecką zniżkę kolejową, z której wynikałoby, że osk. Szczekało nie mógł być na którem̈ś tam z zebrań komunistycznych w Wilnie, bo był w tym czasie w Baranowiczach. Mec. Engiel w podobny sposób udawadnia alibi swoich klientów, lecz najciekawszy dokument złożył mec. Szyszkowski. Mianowicie: świadectwo moralności (raczej lojalności politycznej) Liwszyca, któremu te same władze, co owe świadectwo wydały, zarzucają prowadzenie działalności komunistycznej właśnie w okresie czasu, objętym świadectwem. Trzeba przyznać argument nie przemawiający na korzyść władz bezpieczeństwa woj. poleskiego, gdzie, jak wiadomo, rządzi sam Kostek - Biernacki.

WYJASNIENIA OSKARŻONYCH

Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy i stanowczo zaprzeczają temu, by pozostawali w jakimkolwiek kontakcie z partją komunistyczną.

Pierwszy daje wyjaśnienia osk. Druto. Z zeznań jego jasnem jest tylko jedno, że należał on do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i, że głównym terenem działalności ZNMS. były organizacje sanacyjne, jak: Legjon Młodych, Strzelec i opanowane przez sanację koła naukowe.

Efektownie wypadły wyjaśnienia Marji Dziewickiej, która twierdziła, iż do ZNMS. trafiła dlatego, że w tej organizacji jedynie widziała próby rozwiązania aktualnych zagadnień życia młodzieży. Bardzo spokojnie i ostrożnie zeznawał osk. Liwszyc. Wypierał się on związku z komunistami, aczkolwiek przyznaje, iż składki na MOPR. zbierał.

Z wyjaśnień oskarżonych Białorusinów (Arbanowicz, Szczekało i Smal) widać, że żywili oni gorące sympatje do Rosji Sowieckiej, a rocznicę rewolucji październikowej (bolszewickiej) uważali za święto robotnicze.

Osk. Petrusewicz i Okołowicz twierdzą, iż byli zbyt pochłonięci pracą naukową, by brać udział w polityce, ale lokale koła naukowego, któremu kolejno przewodniczyli, udzielali na zebrania Bloku Niezamożnej Młodzieży, walczącego z Obozem Narodowym.

SPOWIEDŹ P. JĘDRYCHOWSKIEGO

Po nieciekawych wyjaśnieniach Ireny Dziewickiej zabiera głos główny bohater procesu — Stefan Jędrychowski. Jego wyjaśnienia zrobiły na sali duże wrażenie. Potwierdził on niemal dosłownie, iż duszą i sercem należał do obozu pomajowego, do którego przylgnął jako uczeń gimnazjum w Brześciu, gdzie młodzież podzieliła się na dwa obozy: jedni stanęli po stronie obalonego rządu, inni po stronie marszałka Piłsudskiego. Ci ostatni nałożyli czerwone kokardy, bo wierzyli, że Piłsudski urzeczywistni ideał Polski ludowej.

Na uniwersytecie Jędrzychowski wstąpił do Związku Młodzieży Demokratycznej, a następnie do Legjonu Młodych.

„GRUBE NIEPOROZUMIENIE"

Otóż część rękopisów, znalezionych u niego, a mających potwierdzić jego przynależność do KPZB, pochodzi właśnie z tego okresu. Tak np. artykuł p. t. „Niewola gospodarcza Polski" pochodził z okresu walki z obcym kapitałem, był drukowany w organie Legjonu Młodych, „Państwo Pracy" i posłużył za podstawę do odczytu, wygłoszonego w Białymstoku, wobec członków Legjonu Młodych i BBWR. Wówczas spotkał się on z uznaniem miarodajnych czynników. Później Jędrychowski dowiedział się, że stał się narzędziem rodzimych wyzyskiwaczy spod znaków t. zw. „mniejszości żyrardowskiej", a mianowicie: ks. Radziwiłła, Bruna i t. p., ale wówczas działał on w przekonaniu, iż służy sprawie Polski Ludowej.

Drugi taki artykuł, p. t. „Nie będziemy żandarmami kapitalizmu", napisany w 1932 r., popierał politykę min. Becka, który szukał zbliżenia z Rosją Sowiecką, co Jędrychowski uważał za objaw dodatni. Więc zaliczenie tych artykułów w poczet dowodów jego wywrotowej działalności należy uznać za „grube nieporozumienie".

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Ale i w dziedzinie polityki zagranicznej sanacja zawiodła nadzieje Jędrychowskiego. Rozczarowanie jego rosło z biegiem czasu, aż wreszcie, po rozmowie z kpt. Kawałkowskim, oddelegowanym z wojska do „roboty młodzieżowej" pożegnał się on ostatecznie z sanacją.

Za główną rację swego bytu ideowego uważał Jędrychowski walkę z nacjonalizmem, aż tu raptem kpt. Kawalkowski zalecał mu pogodzenie się z... nacjonalizmem. Tego było Jędrychowskiemu zawiele. Mógł sanacji darować wszystko, ale sympatyj (chociażby nader problematycznych) do kierunku narodowego wybaczyć nie potrafił.

Po ustąpieniu z „Legjonu Młodych" wycofał się z życia politycznego, zajął się wyłącznie pracą naukową.

Z wyjaśnień osk. Sztachelskiego, organizatora t. zw. „Społecznego klubu medyków", zasługuje na uwagę tylko to, iż podstawą działalności tego klubu były poglądy Boy'a na zagadnienia medycyny społecznej.

Ciekawą jest jeszcze kwestja delegacji, wysłanej przez Blok Niezamożnej Młodzieży Akademickiej do marszałka Piłsudskiego w sprawie skreślenia studentów, którzy nie opłacili kwestury. Wprawdzie niektórzy byli przeciwnikami zwracania się do człowieka, który był „nerwem rządów pomajowych", a właśnie te rządy wydały ustawy podnoszące opłaty na uniwersytetach, ale naogół ci wszyscy sympatycy ZSRR uważali za możliwe i dopuszczalne korzystać z dobrodziejstw, płynących z ręki rządu sanacyjnego.

Spośród 120 świadków zbadano pierwszego dnia tylko trzech, ale zeznania ich nie wniosły do sprawy żadnych istotnych momentów.

Jutro dalszy ciąg procesu. Zasługuje jeszcze na uwagę artykuł red. Mackiewicza w „Słowie", w którym autor wyraźnie obciąża odpowiedzialnością za to, iż do podobnego procesu doszło, system „wychowania państwowego" b. min. Janusza Jędrzejewicza. Artykuł nosi znamienny tytuł: „Miłe wychowania państwowego początki i koniec żałosny".

Wilnianin.

Niewłaściwość

Warszawskie pisemko sensacyjne „Kurjer Codzienny" (N. 7) w opisie ślubu żydowskiego tytułuje rabina — księdzem („ksiądz żydowski w tałesie i rogatywce"... „Ksiądz — kantor śpiewając rytualną pieśń...").

Nazwa duchownego żydowskiego brzmi rabin, a tytuł „ksiądz" przysługuje wyłącznie kapłanowi katolickiemu. Nadawanie rabinom nazwy „ksiądz" razi uczucia społeczeństwa katolickiego.

Bydłem spasają na Slasku

nadmiernie wybujałe oziminy

Na Śląsku wskutek długotrwałego okresu ciepła pszenice i żyta zaczęły szybko wzrastać i rozkrzewiać się. Nadmierny wzrost ozimin jest bardzo niekorzystny, gdyż powoduje on osłabienie roślinek, które potem trudniej znoszą mrozy oraz wymagają większej ilości powietrza, a gdy na niezmarzniętą ziemię opadną śniegi, łatwo usychają.

Celem niedopuszczenia do tego wielu rolników śląskich zdecydowało się spasać oziminy bydłem.

Kupcy protestują

przeciwko zniesieniu ochrony lokatorów

Według informacyj Związku Kupców, właściciele kamienic wyzyskują niejednokrotnie zniesienie ochrony lokatorów w stosunku do sklepów I, II i III kategorji, podnosząc komorne. Podobno wielu właścicieli sklepów otrzymało listy, zawiadamiające o podrożeniu lokalu o 40 do 50 proc.

Kupcy wyślą prawdopodobnie jutro delegację w osobach prez. Czarneckiego, Wacława Bruna i Bogusława Hersego do Ministra Przemysłu i Handlu, p. Góreckiego, celem zreferowania mu tej sprawy.

Niezależnie od wyniku konferencji z p. Ministrem odbędzie się dnia 18 stycznia w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Karowej wiec protestacyjny kupców wszystkich branż przeciwko podwyższaniu komornego od lokali sklepowych.

Zydzi z Odżywołu

chcą emigrować

Żydowski żargonowy „Hajnt" donosi z Łodzi:

„Do Łodzi przybyła delegacja gminy żydowskiej w Odrzywole, pow. opoczyńskiego, celem zorganizowania pomiędzy dawnymi mieszkańcami Odrzywołu, którzy mieszkają dziś w Łodzi, akcji pomocowej dla zrujnowanej ludności żydowskiej w Odrzywole.

Delegacja oświadczyła, że od czasu ostatnich smutnych wydarzeń w Odrzywole miejscowi chuligani endeccy rozwinęli ciemną agitację antyżydowską pomiędzy wieśniakami, w której rezultacie ludność żydowska nie może dostać za pieniądze koniecznych środków do życia. Na targi ostatnio wznowione przybywają chrześcijańscy kupcy z Warszawy, Łodzi i innych miast i wykupują wszystkie produkty. Spowodu tak powstałej sytuacji dziesiątki rodzin żydowskich noszą się z myślą opuszczenia miasteczka, aby nie zginąć z głodu".

Zydzi alarmują

że we Lwowie wróciło ghetto

KRAKÓW, 10.1 (tel. wł.). Żydowski „Nowy Dziennik" donosi ze Lwowa:

„Po powrocie rektora Nadolskiego z Warszawy, który to powrót nastąpił przed świętami Bożego Narodzenia i po ogłoszeniu uchwały ogólnego zebrania profesorów Politechniki, potępiającej zajścia na Politechnice, sądzono, że już wszystko będzie w porządku. Tymczasem po świętach z chwilą rozpoczęcia wykładów wszystko zostało po dawnemu. W dalszym ciągu usiłuje się stworzyć ghetto dla studentów żydów, przyczem nie dopuszcza się ich, tak jak przed świętami, do zajmowania miejsc wśród kolegów nieżydów oraz nie wpuszcza się ich do ogólnych sal, przeznaczonych dla wszystkich studentów. Wczoraj ukazała się odezwa w sprawie miejsc i traktowania żydów, podobna do odezwy sprzed świąt Bożego Narodzenia i przed interwencją Warszawy w tej sprawie. W dniu dzisiejszym delegacja studentów-żydów udała się do prof. Wereszczyńskiego. Prof. Wereszczyński jednak delegacji nie przyjął, oświadczając jej, że poprostu nie jest ładnie ani przyzwoicie codziennie w tej samej sprawie przychodzić. Wobec tego studenci udali się do dziekana prof. Borowicza, który oświadczył jej, że pochodzi z Rosji, a kiedy studjował w Monachjum, musiał siedzieć również w ostatniej ławce.

Na sali technicznej studenci pierwszego roku w obawie przed usunięciem ich przemocą opuścili salę wykładów, a prof. Flamitzer, nie interwenjując w tej sprawie przed wykładem, odbył następnie wykład w spokoju".

15 stycznia

pogrzeb w Nieświeżu

Pogrzeb ś. p. Albrechta ks. Radziwiłła odbędzie się w Nieświeżu nie 18, jak mylnie podały niektóre pisma, lecz 15 b. m.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
11	wschod	zachod
	7—42	15—45
	KSIĘŻYC	
	wschod	zachod
	19—11	8—42
SOBOTA	Dł. dnia	Przybyło
	8—3	0—21

Dziś św. Honoraty.
Jutro św. Arkadjusza.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś gościnny występ St. Drabika w „Damie Pikowej". W niedzielę o 12-ej „Jasełka", o 3.30 „Baron cygański", o 8-ej „Rose Marie". W poniedziałek dzień wypoczynkowy.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro w reżyserji L. Solskiego „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego z Solskim. W niedzielę o godz. 3.30 pp. „Przepióreczka" z Osterwą i Modzelewską na czele.

TEATR MAŁY: Dziś po raz 76 o godz. 8 wiecz. „Stare Wino". W niedzielę o godz. 3.30 pp. „Kres Wędrówki" z Węgrzynem, Samborskim, Orwidem i inn.

TEATR NOWY: Dziś po raz 26-ty komedja „Był sobie więzień" Anouilh'a. W niedzielę o godz. 3.30 pp. „Był sobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-ej". W niedzielę o godz. 12-ej w poł. bajka dla dzieci „Wyprawa po szczęście", o godz. 4-ej pp. „Powrót Mamy".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" Shawa po raz 100-y. Jutro w sobotę 100-ne przedstawienie „Żołnierza i bohatera". W niedzielę o g. 4-ej pp. „Żołnierz i bohater" po raz 101-szy.

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś i jutro „Zwyciężyłem kryzys" przy ul. Rozbrat 25.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Trójka hultajska", z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Sąsiadka" o godz. 8.15. Wkrótce premjera sztuki Wł. Fodora p. t. „Matura" z J. Andrzejewską w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Dziś i codziennie „Trafika pani generałowej" Bus-Feketiego. W sobotę i w niedzielę o 4 popoł. „Cień" Nicodemiego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna ondulacja" nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA (Karowa 18). 7.15 i 9.45. Dziś i jutro „WIDOWISKO Nr. 1" pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem Fertnera.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja z „Całego serca" i film „Dziewczę z obłoków".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w niedzielę o 12 i 4 pp. premjera „Pan Twardowski na księżycu".

„REDUTA" PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI: W niedzielę o godz. 12-ej w Reducie (Kopernika 36/40) odbędzie się przedstawienie dla dzieci sztuki p. t. „Cud na Powiślu".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 8.15 w.

Na wałach Cytadeli
Łopaty idą w ruch
Spółdzielnia bezrobotnych „Wysiłek" przy pracy

Na wałach Cytadeli, zieleniejących jeszcze zeszłoroczną trawą — praca wre aż miło.

Niełatwo się tam dostać, bowiem błocko jest straszliwe, grzęźnie się w gęstej, rozkopanej mazi po kostki, ale jakoś udaje mi się dotrzeć do wału, przy którym widnieją zdaleka wózki naładowane ziemią i migają łopaty odrzucające z rozmachem masy żółtawo-szarej gliny i piasku. Przy pracy — kilkunastu robotników, młodych i starszych. Wszyscy należą do niedawno powstałej spółdzielni pracy „Wysiłek" — pierwszej spółdzielczej placówki bezrobotnych, o której ABC-Nowiny Codzienne pierwsze pisały przed kilku miesiącami.

Od tego czasu spółdzielnia uczyniła olbrzymi krok naprzód: skończyło się bowiem stadjum organizacyjne, żmudne kołatania o pracę, o narzędzia. Nie było przecież na początku nic — oprócz dobrych chęci i zapału organizatorów: ani pieniędzy, ani pracy, ani potrzebnych narzędzi, jak łopat, oskardów, wózków.

LUDZIE I NIEBIOSA POMAGAJĄ

Prace przy rozkopywaniu wału na Cytadeli, to pierwszy realny krok naprzód. Fundusz Pracy przeznaczył na wykonanie tych robót 35.000 zł. i członkowie spółdzielni mogli przystąpić do pracy w sezonie najtrudniejszym, bo w listopadzie i grudniu, gdy otrzymanie jakiejkolwiek pracy przy robotach publicznych jest niemal niemożliwością.

— Jakże idzie robota? — pytam pierwszego robotnika z brzegu.

— Ano, dobrze, myślim, że chyba Pan Bóg specjalnie naszej spółdzielni sprzyja, że taką pogodę słoneczną i ciepłą dał, żebyśwa mogli pracować. Kto widział taką robotę w styczniu robić?

— To co się tu właściwie robi?

— Rozkopujemy ten wał: zdjęliśmy już 6 metrów wysokości. Ziemię wysypuje się pod most przed trzecią bramą Cytadeli, grobla jest już prawie całkowicie usypana. Most był już stary, konserwacja kosztowałaby zadrogo, więc trzeba było most zburzyć, a usypać groblę. Zysk z tego podwójny, bo na terenie wału, który rozkopaliśmy powstaje ogromny plac, gdzie pobuduje się domy wojskowe, tędy przeprowadzi się też nową ulicę, która połączy Żoliborz wzdłuż Cytadeli z Wisłą.

MIĘTA I CHLEB

— Najgorzej to z narzędziami — wtrąca się do rozmowy drugi robotnik. Najpierw nie mieliśmy nic swojego, więc magistrat pożyczył swoje wózki, oskardy i łopaty. Ale co to za łopaty? Dzieckoby mogło niemi kopać. Więc kupiliśmy swoje, tylko z wózkami to już gorzej: te które nam pożyczyli są stare i wypadają często z szyn — ziemia się wysypuje i trzeba nanowo nieraz ładować. Ale co robić? Jeszcze nie możemy sobie pozwolić na kupienie własnych. Męczy się człowiek, miętę popija i tak idzie.

— Jakto miętę? —

— Ano tak, przy takiej ciężkiej robocie w zimę nie pije się wody, bo można się rozchorować — tylko miętę parzoną na gorąco — chlebem się zagryzie i dobra.

CHOĆBY LODEM PLUĆ...

Zaglądam do „biura" spółdzielni, które mieści się w celce dyżurnego żołnierza w bramie Cytadeli. Przy drewnianym prymitywnym stole toczy się dalsza rozmowa z oganizatorami spółdzielni i jej kierownikiem technicznym, który został przydzielony do „Wysiłku" z innej spółdzielni pracy młodych inżynierów.

— Jakie są przeciętne zarobki przy tych robotach? — pytam.

— Początkowo płaciliśmy systemem dniówkowym, ale płaca na dniówki nie wydała dobrych rezultatów: wydajność pracy była słaba, jak mówi robotnicze przysłowie „choćby lodem pluć, choćby łopata w ziemi korzenie puścić miała, a nie robić nic" — bo dniówkę się i tak dostanie.

DOBROCZYNNE ZUPKI NIEPOTRZEBNE

Więc zmieniło się system płac, przyznając robotnikom specjalnie wydajnym w pracy nieznaczne premje. Efekt był zdumiewający — praca idzie żwawo, aż miło popatrzeć. Zatrudniliśmy wszystkich członków spółdzielni i ponadto jeszcze pracowali czas jakiś robotnicy donajęci: teraz pracuje 58 robotników a spółdzielnia liczy członków zaledwie 49. Przeciętny dochód każdego z nich wynosi około 4.40 gr. dziennie, a pracujemy już od 4 listopada. Wykończenie grobli i nowej ulicy potrwa zapewne jeszcze do lutego—marca, słowem przez całą zimę spółdzielnia ma chleb zapewniony.

— Więc naogół są panowie zadowoleni z tej roboty?

— Naturalnie. Dzięki otrzymaniu tej pracy nareszcie będziemy mogli pomyśleć o zakupieniu własnych narzędzi pracy, wynajęciu skromnego choćby ale własnego lokalu — spółdzielnia wzmocni się na siłach.

— Już teraz nie potrzebujemy się oglądać na dobroczynne zupki — mówi z przechwałką w głosie jeden z robotników. — Sami sobie na chleb zapracujem... (a. o.).

Próby mechanicznego uboju
w rzeźni warszawskiej

W związku z dokonywaną przebudową rzeźni trzody chlewnej przy ul. Sierakowskiego na Pradze, w b. tygodniu odbywają się próby nowozainstalowanych urządzeń mechanicznych. W pierwszym rzędzie wypróbowano przyrządu do ogłuszania elektrycznego trzody. Próby dały wynik b. dobry. Sztuki rażone prądem, ogłuszane zostawały momentalnie. Przez ogłuszanie elektryczne, jakość mięsa i stopień krwawienia nie ulegają żadnej zmianie.

Następnie wypróbowano mechaniczną szczeciniarkę do czyszczenia wieprzy po oparzeniu. I ta próba dała doskonałe wyniki ze względu na szybkość i czystość wykonanych czynności.

Śledziowe machinacje
na rynku warszawskim

W handlu śledziami na terenie Warszawy odbywa się niczem nie uzasadniony wyzysk konsumentów. Jeszcze przed kilku miesiącami, jakkolwiek ceny hurtowe surowych śledzi były wyższe, skrzynka śledzi wędzonych (po 10 szt) kosztowała 80 do 90 gr. w hurcie. Obecnie cena jej wzrosła do 1 zł. — 1 zł. 30 gr., w zależności od gatunku. Odpowiednio do tego wzrosły również ceny detaliczne.

Zainteresowane związki detalicznego kupiectwa czynią starania o umożliwienie im zakupów większych ilości śledzi z wędzarń pozawarszawskich celem wyzwolenia się od warszawskich hurtowników śledzi.

Z miasta

WYCOFANIE Z ULIC 2.884 ŻEBRAKÓW

Poczynając od 18 grudnia 1933 r. do 1 stycznia r. b., a więc w okresie przeszło 2 lat, funkcjonarjusze P. P. zatrzymali ogółem na ulicach Warszawy 2.884 żebraków i włóczęgów (1.867 mężczyzn i 1.017 kobiet). W tej liczbie było 2.250 chrześcijan oraz 634 żydów.

OBNIŻENIE CENY MASŁA

Komisja notowań cen nabiału zanotowała następujące orjentacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu 2 zł. 50 gr. (bez zmiany), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 60 gr. (dotąd 2 zł. 70 gr.), w blokach — 2 zł. 50 gr. (dotychczas 2 zł. 60 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 20 gr. (2 zł. 30 gr.), śmietankowego II gat. — 2 zł. 10 gr. (2 zł. 20 gr.) i osełkowego — 1 zł. 90 gr. (2 zł.), wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej.

ZWIĄZKI RZĄDCÓW DOMÓW

wystąpiły z postulatem zawarcia umowy zbiorowej z właścicielami domów, wysuwając między in. sprawę uregulowania wynagrodzenia przez ustalenie wysokości płac w zależności od ilości mieszkań w domach, względnie od ilości osób zamieszkałych w poszczególnych domach.

LATARNIE GAZOWE

W związku ze skargami mieszkańców miasta na zbyt wczesne gaszenie latarń w godzinach rannych dowiadujemy się, że dyrekcja gazowni miejskiej wydała polecenie przedłużenia palenia się latarń gazowych o pół godziny, począwszy od dnia 10 b. m.

REJESTRACJA DOROŻKARZY KONNYCH

W sobotę, 11 b. m., w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego winni stawić się w godz. od 9 do 11 m. 30 powożący dorożkami konnemi, opatrzonemi numerami od 2.101 do 2.400 włącznie w celu zaopatrzenia się w pozwolenia uprawniające do powożenia w 1936 r.

Dzisiejszy jubileusz „Starego Wina" w Teatrze Polskim 75 przedstawień

Teatr Polski wystawia dziś w wpiatek po raz 75-ty cieszącą się nieprzerwanem powodzeniem, kolejno na scenach teatrów: Narodowego, Letniego i Nowego — doskonałą komedję amerykańska Seymour Hicksa i Ashley Dukesa „Stare Wino" z popisowemi kreacjami Wysockiej, Modzelewskiej i Junoszy - Stępowskiego na czele świetnie zgranego zespołu, który tworzą: Grolicki, Łapiński, Sulima, Daszyńska, Kajzerówna, Pichelski, Roland i Małkowski.

W grze doskonałego zespołu wykonawców — humor, dowcip i pogodę „Starego Wina" doskonale uwywydatnił i wydobył reżyser tej zabawnej komedji, p. Zbigniew Ziembiński, posiadający ostatnio w swoim dorobku reżyserskiem takiem cieszące się powodzeniem sztuki, jak: „Powrót Mamy" (grany ponad 70 razy bieżącym sezonie), „Miss Ba" (grana 50 razy). „Henryk IV" (grany 50 0 razy), „Wszelkie prawa zastrzeżone" (50 razy) i t. d.

Walka z bandytami w kawiarence
Zabicie rabusiów z kolektury Langera?
Kryjówka przestępców na ul. Żelaznej

Wczoraj około godz. 11-ej, przodownicy III-go komis.: Jędrzejewski, Godlewski i Lubelski, po dłuższej obserwacji lokalu kawiarni pod nazwą „Mała Niespodzianka" (Żelazna 95a), należącej do Marjana Kotowskiego, stwierdzili, iż ukrywa się tam poszukiwany oddawna przez władze śledcze Jan Kotowski, brat właściciela zakładu. Kawiarnię otoczyła policja III-go komis., oraz wywiadowcy. W chwili wkraczania do lokalu, właściciel ukrył 2-ch mężczyzn w mieszkaniu przy sklepie. Policja, wykrywszy schowanych zażądała okazania dokumentów. W odpowiedzi posypały się strzały rewolwerowe. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Jeden z mężczyzn, Jan Kotowski, otrzymał ranę postrzałową okolicy serca i padł trupem na miejscu. Drugi zaś, którego nazwisko narazie nie jest ustalone — po przewiezieniu przez Pogotowie do szpitala Dz. Jezus — zmarł wkrótce, wskutek czterech ran postrzałowych głowy, klatki piersiowej i lewej nogi.

Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji w lokalu kawiarni, oraz, oraz mieszkaniu, składającem się z pokoju i kuchni, znaleziono ukryte w łóżku pod poduszką: 5 rewolwerów, znaczną ilość nabojów oraz większą sumę gotówki w rulonach i banknotach, co naprowadziło policję na przypuszczenie, iż są to pieniadze, pochodzące z rabunku podczas dokonanego w dniu 7 b. m. napadu bandyckiego na kolekturę loterji Państwowej i kantor wymiany Juljana Langera na ul. Targowej 46. W lokalu kawiarni zastano kilka podejrzanych osób, które aresztowano, jak również właściciela kawiarni i przyjaciółkę jego Kazimierę Odoleńską.

Kotowski wraz z przyjaciółmi szykował się widocznie do urządzenia większej libacji, gdyż w jednym z pobliskich sklepów kupowali wódkę.

Kawiarnię opieczętowano. Otworzona była ona latem r. ub. na miejsce zlikwidowanego składu instrumentów muzycznych i antyków.

Ślub hr. Potockiego z hr. Potocką

Onegdaj odbył się w kościele Marjackim w Krakowie ślub Stanisława Potockiego z Moskorzewa (woj. kieleckie) syna ś. p. hr. Augusta i hr. Wielopolskiej z Joanną Potocką z Krzeszowic, córką ś. p. hr. Andrzeja i Krystyny z hr. Tyszkiewiczów.

Ślubu udzielił ks. metropolita Sapieha, poczem liczni goście wzięli udział w przyjęciu urządzonem w pałacu Potockich.

RADJO

Sobota, dn. 11 stycznia

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Konc. ork. salonowej pod dyr. A. Katza (z Wilna). 13.00 Wyjątki z oper G. Pucciniego. 13.25 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Rytmy polskie w wyk. zespołu N. Mańskiej. G. Haendel: Alla Polacca, C. Maria Weber: Polonaise, J. Sebastjan Bach: Alla Polacca, C. Cui: Melodie Polonaise, A. Skriabin: Mazurek, A. Głazunow: Mazurek, J. Offenbach: Polka. 15.00 „Z bohaterskich dni" — opow. z niedrukowanej powieści H. Zwaryczowskiego. 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. Chóru Juranda. 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 Utwory na cytrę w wyk. E. Zielińskiej. 16.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Z sekretów stolicy": „Noc romantyczna" — reportaż, wygł. red. St. Dzikowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Pijawka" — pogad. wygł. prof. St. Roszkowski. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Horodno i Dawidgródek" — pogadanka wygł. R. Horoszkiewicz. 18.00 Wesoła aud. dla dzieci (ze Lwowa). 18.30 „Przegl. wydawn." — prof. H. Mościcki. 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 „MIĘSOPUST GÓRALSKI" — GAWĘDA A. ZACHEMSKIEGO. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Goethe — natchnieniem muzyków" — reportaż muzyczny w opr. C. Nahlik (ze Lwowa). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 „Aud. dla Polaków z zagran.": „Zima w Polsce". 22.00 „Klasycznie, a jednak nowocześnie" radiopotpourri W. Hruby'ego. Transmisja z Wiednia. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Niedziela, dn. 12 stycznia

9.00 Sygnał czasu i kolenda. 9.03 „Gazetka roln." — w opr. St. Jagiełły. 9.15 Muzyka (pł.). 9.40 Dziennik por. 9.50 Program na dz. bież. 10.00 NABOŻEŃSTWO Z KATEDRY ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ŁODZI. KAZANIE NA TEMAT „U ŹRÓDEŁ SPOŁECZNYCH" — WYGŁ. KS. PROF. H. WERYŃSKI. 11.00 Muzyka (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegl. teatr. 12.15 Poranek muzyczny (z Krakowa). Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i M. Karwowska (śpiew). Józef Lanner: Zalotnicy — walc. Jan Strauss: Uwertura do opt. „Zemsta nietoperza" — wyk. ork. J. Strauss: Arjetta, Czardasz z opt. „Zemsta nietoperza" — odśp. z tow. ork. M. Karwowska. Jan Strauss: Walc cesarski, Marsz z opt. „Wesoła wojna" — wyk. na ork. Franciszek Lehar: Uwertura do opt. „Miłość cygańska" — wyk. ork. Fr. Lehar: Dwie arje z opt. „Giuditta" — odśp. z tow. ork. M. Karwowska. Fr. Lehar: Fantazja z opt. „Giuditta" — wyk. ork. W przerwie poranku muzycznego około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z komedji rybałtowskiej „Ciężkie czasy" — w oprac. J. Petry'ego (ze Lwowa). 14.00 „Wiejski znachor" — fragment z powieści J. Wiktora p. t. „Orka na ugorze". 14.20 Muzyka salonowa (pł.). 15.00 „Godzina rolnika". „Wieś oświaty potrzebuje" — pogad. wygł. L. Markowski. Muzyka (pł.). „Przegląd rynków produktów rolnych" — St. Prus-Wiśniewski. Muzyka (pł.). Dialog na szosie p. t. „Jazda panie gazda... tylko jaka jazda?" 16.00 „Na huculskim koniku" — opow. dla dzieci J. Zatora (ze Lwowa). 16.15 Koncert Ork. Marynarki Wojennej z Gdyni. W programie muzyka belgijska. 16.45 „Cała Polska śpiewa". „Po kolendzie". Wyk. Zespół Młodzieży Ludowej z Zielonki. 17.00 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R. 17.40 „Migawki regjonalne" p. t. „Łódź nasza Łódź nasza kochana" aud. red. St. Rachalewskiego (z Łodzi). 18.00 Cezar Franck: Kwintet fortepianowy f-moll. Wyk. Kwartet Warszawski. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Gody podhalańskie" — słuchowisko E. Pawłowskiego (z Krakowa) (wznowienie). 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Konc. rekl. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?" — nowości literackie omówi J. E. Skiwski. 20.00 „Marsz. J. Piłsudski i rok 1863". 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI" P. T. „SPIENIONA FALA". 21.30 „Podróżujmy": „Na naszem Podolu" — felj. wygł. R. Zrebowicz. 21.45 Transmisja zakończenia międzymiastowego meczu bokserskiego Poznań—Berlin (z Poznania). 22.10 Drugi koncert pianistów polskich wyeliminowanych na koncert chopinowski w Warszawie. 23.05 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej i wiad. sportowe. 23.15 Muz. tan. (pł.).

KINA

ACRON: „Sprzedany głos" i „Chłopcy z Placu Broni".
ADRIA: „Oczy czarne".
ANTINEA: „Człowiek o stu maskach" i „Żywy Zastaw".
AS: „Szaleńcy" i rewja.
AMOR: „Marzące usta" i „Rzymskie skandale".
APOLLO: „Marja Baszkircew".
BAŁTYK: „Melodje wielkiego miasta".
CAPITOL: „Jaśnie Pan Szofer".
CASINO: „Burza nad światem".
CZARY: „Pościg za cieniem" i „Kryjówka szczęścia".
COLOSSEUM: „Chińskie Morze" i rewja.
COLOSSEUM (MAŁE): „Wojna w królestwie walca".
CORSO: „Czar Młodości" i rewja.
ELITE: „Dwie Joasie" i dod.
ERA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś" i „Człowiek o 100 twarzach".
EUROPA: „Czterech i pół Muszkieterów".
FAMA: „Don Juan".
FILHARMONJA: „W walce z caratem".
FLORIDA: „Djabeł z dzikiego zachodu" i „Braterstwo ludów".
FORUM: „Wyprawy Krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".
HELJOS: „Dwie Joasie" i dod.
ITALIA: „Sequoia".
KOMETA: „Walczę o życie" i rewja.
LUX: „ABC miłości" i „10% dla mnie".
LOS: „Chłopcy z placu broni".
MASKA: „Taniec miłości" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".
MARS: „Baboona".
MEWA: „Noce Wiedeńskie" i „Tarzan Nieustraszony".
METRO: „Tajemnica Expressu Nr. 6" i „Legonng".
MIEJSKI: „Indyjscy Piechurzy".
MUCHA: „Malowana Zasłona" i „Miljoner mimowoli".
NOWA TOMBOLA: „Miłość Fraulein Doktór" i „Dama z Moulin Rouge".
OKO PRASKIE: „Niedokończona Symfonja" i „Pechowcy".
PAN: Manewry miłosne".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Cuda w Lourdes" i „Noc Wigilijna".
PETIT TRIANON: „Julika" i „Mały pułkownik".
POPULARNY: „Bengali" i rewja.
PRAGA: „Sequoia" i rewja.
RAJ: „Tarzan nieustraszony" i „Królowa Kier".
RENA: „Dwie Joasie" i dodatki.
RIALTO: „Będziesz zawsze moją"
ROXY: „Żona za 1000 rubli" i dodatki.
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
SFINKS: „Wesoła Rozwódka" i rewja.
SOKÓŁ: „Fraquita" i „Kłopoty telefonistki".
ŚWIAT: „Frasquita".
TON: „Wacuś" i dodatki.
UCIECHA: „Noc weselna".
UNJA: „Sing - Sing" i rewja.

Pełna tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 12102 152996
5.000 zł. — 9821 135548 158159 166701
2.000 zł. — 5919 8980 21728 34841 58161 62009 63785 66922 82560 85225 86461 90825 96258 97249 120114 123266 125335 133501 139278 140960 142356 148572 160616 166004 185701
1.000 zł. — 2171 13982 14078 19812 21716 28224 29297 29938 36443 87416 40909 40936 47563 47963 48242 54197 54928 59629 77405 82514 84861 88966 102804 105008 105446 109471 118607 119686 128184 127072 129138 135884 147187 147786 148645 148689 153138 160654 172811 175016 181791 182018

Wygrane po 200 zł.

47 110 431 899 900 58 1000 71 214 54 384 516 623 716 858 902 2017 103 225 91 363 76 87 473 97 609 22 86 73 830 3003 607 45 91 862 924 26 55 83 4027 33 137 206 327 94 412 91 761 853 5041 120 24 54 85 218 426 81 548 91 636 87 876 918 47 94 6011 51 116 213 40 79 897 582 746 80 942 7053 56 73 194 243 321 57 762 76 902 8001 84 105 27 79 216 84 322 469 658 79 757 898 9012 75 194 262 70 417 33 81 552 95 847 10020 160 225 47 97 497 536 68 746 809 98 11014 82 111 217 92 312 89 955 98 12182 63 215 352 647 864 980 13239 475 84 88 822 936 64 97 14065 81 101 25 280 347 78 466 550 712 875 66 85 15184 210 68 341 36 870 99 925 29 16115 71 896 418 14 78 502 620 755 70 823 17384 450 97 547 63 629 722 823 18005 24 37 42 61 111 24 327 518 697 933 74 19021 231 317 49 427 576 88 733 48 862 923 52 77

20040 194 226 319 63 66 681 820 30 921 21029 105 243 500 74 644 52 737 814 998 22023 197 385 411 41 599 672 90 863 71 946 23061 112 88 204 52 62 388 453 513 636 824 929 35 76 24005 151 204 800 09 425 592 638 25027 587 673 92 728 51 834 987 26061 67 97 233 344 424 602 17 711 883 27094 165 356 497 812 906 16 28022 92 249 812 408 623 82 720 005 54 29209 32 217 494 672 858 905 30069 120 133 477 604 36 31280 415 625 83 772 907 52 75 32061 131 46 276 427 48 596 868 94 971 33059 69 76 86 386 643 63 70 792 970 34109 94 449 89 576 77 658 830 915 35005 77 79 179 59 277 864 573 717 36058 149 328 425 505 635 759 921 25 37024 65 109 252 405 59 771 845 906 38078 176 310 75 478 535 694 992 39054 205 324 413 524 80 88 995

40071 192 253 509 785 818 977 41166 254 484 676 708 821 937 42040 334 499 705 71 858 43087 164 275 43087 164 275 402 886 905 44021 114 310 46 65 497 676 748 801 42 45257 400 518 705 47 913 46057 65 71 227 400 560 966 47097 387 407 526 692 736 48206 480 575 99 811 49011 44 346 407 525 62 721 843 79 50022 87 670 785 896 51183 293 406 680 749 885 901 10 52054 157 409 92 538 692 798 816 34 963 53098 175 296 326 519 641 761 70 858 958 54115 226 79 347 460 608 700 16 55048 72 487 565 685 902 01 70 56092 156 272 312 424 524 38 680 77 959 57264 461 676 740 44 45 75 809 22 098 58004 194 464 552 644 716 917 61 59027 129 87 98 294 822 98 414 763 78 537

60096 125 526 80 608 753 93 927 53 61058 121 252 377 409 47 83 524 601 721 90 826 911 62061 94 102 5 75 223 24 56 481 631 61 82 97 710 807 52 914 70 64095 395 410 64046 260 318 435 881 65008 9 115 99 297 401 27 545 88 665 750 848 914 22 65 66038 53 220 40 322 487 947 67071 102 41 331 70 433 606 79 725 78 843 91 934 66 68120 317 466 567 648 99 827 52 953 69473 589 661 92 827 70236 312 21 48 631 765 843 909 71050 210 62 67 456 602 750 818 57 905 72327 660 75 700 85 891 928 73051 119 22 97 302 88 492 809 911 76 74225 443 577 604 26 96 751 800 77 926 91 75115 597 644 797 965 72 76084 171 274 434 516 52 643 59 764 90 939 62 77024 147 329 71 498 717 89 838 78036 206 433 529 608 756 61 930 92 79091 193 387 441 44 527 704 9 19 83 854 985 80044 85 354 462 82 665 791 96 961 91 81306 653 874 1 82020 437 40 587 760 96 83180 303 11 413 622 84 705 837 915 84022 34 157 424 72 81 89 635 98 734 960 85146 52 68 433 521 95 664 735 99 820 81 928 93 86011 92 156 310 43 808 967 87207 309 443 65 559 717 94 855 74 937 93 88081 87 103 225 489 899 906 39 89019 208 330 517 19 632 59 68 888 962 90045 400 79 824 946 91013 276 349 91 415 67 71 74 534 976 92068 100 88 225 41 364 413 30 64 618 93007 57 141 215 359 82 415 502 17 601 75 98 709 820 49 954 94112 4 051 396 508 23 607 42 84 744 96 838 95218 458 91 576 638 73 829 32 96000 8 125 225 28 42 307 421 83 601 2 916 97072 271 424 865 908 25 98120 227 85 314 402 80 577 654 818 32 89 96 931 98 99011 59 102 9 209 69 71 83 394 600 87 715 880 96 962 100142 205 305 27 70 486 871 97 904 11 44 90 101302 97 411 51 570 600 814 961 66 93 102407 14 641 744 69 842 997 103002 336 441 60 636 728 104038 94 105 14 439 503 71 94 98 619 105068 385 432 720 81 868 940 67 105068 385 432 720 81 868 940 67 106184 273 306 31 426 61 614 708 981 107121 62 262 327 82 616 839 954 60 108004 412 620 836 48 938 109119 33 372 607 766 900 66 110307 65 85 141 63 70 270 405 584 745 870 92 111098 148 76 214 329 518 19 616 30 739 885 997 112111 96 213 93 343 462 577 90 616 73 74 762 113036 227 330 91 414 699 848

114014 27 50 226 28 75 83 323 520 882 87 904 30 115058 54 55 110 266 363 635 72 743 809 116060 246 357 91 409 81 90 547 829 117054 123 38 429 95 512 616 31 76 118004 6 125 322 577 958 119001 67 94 274 327 50 444 598 641 783 97 808 15 120120 414 34 558 804 121018 54 60 120 42 75 229 80 451 560 84 647 77 765 85 91 800 49 908 122002

51 389 431 42 861 90 917 123126 52 93 218 80 420 753 81 837 954 1241220 66 259 84 534 35 659 91 907 87 125019 255 307 594 627 874 904 67 73 80 126259 70 465 596 701 77 127010 415 84 587 794 861 937 43 128104 23 222 481 552 76 641 43 80 832 905 33 120170 203 17 3122 68 543 82 649 61 714 95 848 946 77 130209 301 70 492 556 665 752 924 43 131102 11 429 77 562 625 34 806 132093 123 209 54 356 639 68 709 94 813 133011 91 364 625 84 890 957 94 134039 44 226 474 577 617 26 817 56 69 516 55 135102 327 446 79 556 657 64 771 818 47 136093 152 65 298 341 541 753 95 945 62 137140 76 88 418 520 79 610 25 79 80 729 98 948 56 64 138065 253 448 56 506 9 614 725 39 848 980 139009 71 154 206 429 81 92 613 45 727 28 860 901 93 94 140003 95 119 278 394 495 782 884 950 141350 760 92 839 76 929 78 142110 44 73 86 259 395 494 95 609 726 863 994 143158 65 464 86 506 11 37 685 852 144043 124 235 43 501 77 813 62 907 52 145163 381 422 30 533 95 606 741 146076 137 302 99 474 632 753 822 28 38 987 147273 673 781 98 811 17 148007 14 130 64 277 437 571 92 648 99 759 79 880 81 954 149014 59 131 402 534 610 767 150072 116 51 209 21 51 329 406 87 561 609 812 46 151061 174 445 735 58 937 152161 234 452 534 709 75 957 60 93 153001 119 38 53 219 429 31 37 618 56 76 813 154358 714 826 155327 512 645 64 714 19 884 156142 248 49 56 92 350 68 91 98 441 82 922 576 655 95 836 78 902 97 157400 7 73 908 58 158020 103 255 363 68 90 446 593 637 61 797 866 62 159057 236 608 39 729 36 834 914 82 160011 287 370 449 95 98 638 67 86 868 79 933 91 161019 208 43 352 66 98 555 83 723 54 976 162112 213 389 412 52 368 749 800 45 163051 64 295 320 786 820 904 8 164315 301 7 55 486 507 36 621 55 892 165231 42 409 28 603 771 929 82 166068 190 29 301 9 58 73 433 528 627 39 732 811 998 167023 140 6 6336 551 76 951 929 168014 77 165 76 361 70 412 896 908 169074 144 200 98 581 942 170038 116 231 595 636 814 23 74 936 38 79.

171012 156 68 411 71 91 577 693 735 854 172005 46 77 287 461 634 756 977 79 173015 192 248 80 88 552 685 783 800 52 93 174035 96 220 39 359 401 804 34 79 950 84 175029 43 78 181 308 481 525 656 758 176242 364 484 527 86 623 881 177134 880 402 565 686 915 178025 75 204 70 556 787 851 179119 66 219 61 438 624 816 36 62 65 959 180018 276 81 316 415 549 82 750 806 971 95 181070 374 91 477 623 62 715 927 182004 250 497 506 694 735 819 73 955 183079 124 314 410 605 46 932 184196 285 319 458 68 674 703 946 95 185078 75 214 90 441 58 77 946 48 186039 48 210 80 296 489 98 516 85 702 53 829 54 65 961 96 187077 267 85 326 90 448 562 712 32 485 188456 95 744 60 76 828 971 189069 99 239 489 94 97 666 714 56 909 190085 119 467 849 191126 39 76 92 400 518 25 666 81 881 933 192045 52 93 131 42 88 204 52 305 495 570 89 722 48 98 193040 46 685 715 61 890 194019 292 349 438 671 714 17 854 926 92

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

63 521 1240 364 89 531 631 2118 265 904 09 721 827 3234 320 85 684 839 60 75 981 4014 151 230 882 754 949 5641 808 901 6416 699 766 7273 550 76 734 97 8112 240 59 94 385 490 871 942 60 9241 404 769 10040 401 37 576 11204 51 319 443 860 999 12107 404 882 900 13206 47 831 787 962 14463 989 15236 311 54 491 521 813 16071 86 209 22 17425 534 73 650 67 724 896 18013 627 710 19078 476 687 741 859 946 74

20270 93 603 86 886 21016 122 308 404 729 89 22073 194 287 356 570 894 23058 121 259 410 77 528 833 24042 591 815 16 941 25343 461 955 26149 797 817 81 27170 423 511 42 97 649 830 31 37 64 907 69 96 28014 129 509 69 685 918 29075 123 249 707 87 911 87 30095 210 39 595 645 752 852 31143 840 89 681 87 725 908 32582 616 33155 78 203 426 558 723 34041 245 471 35446 683 823 36544 57 611 876 37022 178 248 359 400 86 526 675 862 38106 246 39035 122 222 615 700 800

40027 489 698 735 996 98 41049 621 75 42138 49 241 377 546 43003 223 44360 518 831 45259 338 57 804 46016 61 312 18 89 461 951 54 47172 215 369 96 566 715 844 48029 52 577 616 62 67 792 882 953 72 49127 758 50139 315 476 595 845 968 51373 617 66 773 807 922 552132 497 613 721 53040 41 76 128 46 371 436 54088 390 433 598 865 55031 206 84 643 584 914 18 56002 52 212 406 32 613 57203 964 58421 81 889 940 59034 38 56 103 234 39 643 44 999

60205 366 482 95 726 812 20 970 61016 449 571 620 733 809 15 49 62123 307 641 63056 266 70 542 64163 226 310 597 917 65175 348 94 710 804 07 88 66188 811 88 778 67111 255 724 68329 86 565 676 69306 48 726 92 890 94 70169 75 564 705 970 71132 55 596 647 849 946 72116 306 468 564 688 771 74007 89 103 42 278 394 403 701 04 70 75081 93 99 685 861 80 76080 569 906 77690 78215 83 466 79108 712 66 80090 413 83 750 81349 73 478 537 769 980 82128 225 388 490 712 92 83042 479 94 584 696 932 33 84087 192 510 711 655 85279 375 796 924 86141 224 470 77 91 692 87127 203 403 743 816 88193 240 93 437 833 89044 355 502 608 90028 304 61 847 972 91037 439 68 938 92104 353 483 777 892 93076 821 580 816 944 94917 95001 43 426 807 911 96477 563 830 97112 266 82 526 39 883 98285 435 89 733 99346 546 93 656 70.

100011 107 241 642 721 802 101249 80 335 554 626 908 102175 585 103106 81 255 360 591 773 957 104321 49 68 436 51 572 669 962 70 105215 419 504

670 106026 230 42 748 107054 283 502 778 829 964 108044 209 599 109223 392 755 931 110015 308 539 61 111237 333 532 720 60 92 859 112158 288 775 833 939 113476 79 785 97 880 97 114023 115124 212 339 62 642 732 65 898 925 46 116093 319 430 95 584 812 57 914 117018 36 134 379 475 904 14 52 54 118055 62 568 620 74 119034 565 75 759 391 120124 248 563 877 121218 37 65 338 934 122398 496 694 844 123087 101 285 415 94 558 614 61 124028 89 504 11 854 125099 248 425 815 126013 267 127300 73 680 128137 82 83 241 353 707 129092 132 364 781.

130022 365 551 627 31 766 131030 218 319 676 957 58 81 132157 579 930 133234 41 50 785 831 931 134024 669 715 60 831 59 135006 211 18 436 63 627 937 40 136000 62 182 598 697 704 907 86 137202 984 138104 830 936 139069 98 446 508 90 622 63 961 140086 367 80 404 795 925 141051 247 344 424 142441 70 658 702 3 87 937 89 143349 584 864 933 144146 222 767 97 902 145060 199 226 47 387 820 987 146386 576 653 814 147039 109 57 218 398 444 672 831 148184 94 383 467 86 559 632 794 149030 32 323 59 891 919.

150352 85 88 905 151124 592 650 771 152092 196 645 901 13 153433 867 91 936 154444 628 58 155120 90 625 57 156009 10 532 894 939 157002 157 543 158317 939 159684 740 866 951 85.

160097 308 94 705 801 161129 394 162137 722 866 928 64 163049 89 238 366 487 517 91 760 934 164087 765 961 165414 53 166178 425 796 910 167136 293 738 943 168283 408 62 652 853 169198 232 403 98 659 675

170201 39 569 171777 172659 711 173172 395 517 602 174062 168 861 175119 513 740 77 176096 549 808 177022 57 91 159 609 991 178320 787 918 179241 392 412 180473 625 773 926 181008 48 196 378 586 802 920 182088 97 263 399 953 183094 245 64 378 184010 185 281 541 49 835 185031 172 319 630 78 85 824 46 64 186049 84 311 178202 17 800 51 188110 256 392 32 492 539 813 22 189032 776 190346 606 870 191340 459 824 926 192189 224 493 542 663 778 895 954 60 194801.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. 95423.
30.000 zł. 2683.
20.000 zł. 1580.
10.000 zł. 117066 129298 175832.
Po 5.000 zł. 13554 48854 52908.
Po 2.000 zł. 31558 47632 46924 60597 62703 65784 73013 79104 98297 105551 104778 110465 119523 127327 143466 145427 152704 161158 177955 185719 187683 194258.
Po 1.000 zł. 6908 11720 17936 20032 27536 29809 27536 32574 40182 41871 42445 61439 68379 70527 71656 71736 72622 75451 76118 82007 82696 85140 93805 97836 100046 109698 114784 116868 118493 122426 148176 151158 168836 769631 187721.

Wygrane po 200 zł.

85 285 339 86 427 52 57 61 604 721 818 1133 424 57 532 647 711 26 831 2058 151 422 40 578 956 3038 215 343 563 721 22 88 4190 630 61 819 5073 195 357 446 86 618 6105 65 594 7061 130 512 617 706 43 8359 553 9197 2925 347 452 820 10005 88 280 426 573 647 55 780 11011 794 850 909 12433 697 723 987 13783 90 946 14123 60 527 894 15019 93 275 357 613 44 835 16172 432 80 17127 75 356 861 921 18594 723 19223 54 64 537 738 831 20399 519 66 828 21449 559 22757 90 93 970 98 23135 591 709 982 24004 578 766 95 879 25015 178 26363 436 823 27079 415 544 678 709 28007 123 231 74 360 515 774 893 99 29242 302 23 663 702 94 841.

30407 63 68 690 791 880 965 80 31012 141 218 430 605 774 32389 500 57 61 678 721 77 846 33250 353 507 21 63 76 773 822 26 34108 393 457 795 856 35230 461 522 52 960 36084 290 598 658 37167 371 402 653 896 926 38403 76 502 972 39334 736 934 40249 343 41185 730 84 922 42 42027 137 253 535 607 816 43023 272 317 44157 241 15 504 6 40 858 45054 65 138 291 432 64 793 46215 61 69 997 47763 886 48047 347 997 49077 180 303 561 94 884 50503 4 51359 76 678 757 52189 245 315 474 685 792 855 53437 54052 267 302 501 92 876 55247 453 632 757 886 56086 126 332 575 831 33 44 57200 94 313 453 59 80 533 58185 214 365 409 501 21 83 59287 365 745 961

60042 129 464 542 47 48 629 891 61185 219 354 62 509 694 780 891 922

62041 181 476 868 63201 33 65 533 37 87 604 58 745 48 897 64022 317 548 774 941 65282 66091 560 67226 524 788 68956 69046 340 690 754 842 51 61 66 998 70182 71075 280 317 33 50 64 768 931 72222 404 607 970 73184 219 311 85 98 605 74481 671 85 75052 121 288 560 833 75 925 76526 72 603 77016 327 55 460 525 791 78117 681 910 79039 324 533 823 909 80239 72 775 81038 174 469 539 728 36 869 82007 188 241 568 601 7 71 83337 487 561 961 84001 103 285 511 85036 229 80 526 680 818 52 86102 43 57 566 626 51 79 907 87244 48 344 422 513 829 88537 57 936 89416 736 940

90037 368 429 580 638 91044 711 946 92112 220 455 583 650 747 60 808 93024 142 241 375 496 917 94358 475 532 34 901 95222 481 684 765 885 96080 333 62 97091 193 317 681 82 98233 504 27 650 53 99040 80 169 256 31 392 577 925 100058 222 377 101001 118 237 591 93 102034 492 636 776 103282 678 786 104030 93 171 305 640 940 105241 77 815 106074 150 538 691 107359 484 108012 197 319 400 563 720 69 109099 495 566 79 688 767 844 961 110188 99 273 412 682 792 923 111059 378 502 112025 128 314 561 98 863 908 22 62 113314 431 635 881 93

114456 584 665 712 856 115080 276 677 927 116351 505 117793 812 118056 136 292 119149 207 364 974 120800 771 121617 25 741 958 122381 516 68 834 911 123692 124382 97 536 91 959 89 125134 814 407 18 760 61 871 978 126115 402 600 30 707 127245 624 836 128377 884 947 91 129078 360 66 85 991 130037 43 175 390 540 55 131182 398 472 132084 536 59 616 54 799 828 133008 463 71 715 804 80 973 134429 709 892 941 42 135051 256 445 659 832 136061 99 441 75 896 969 137638 708 23 827 84 916 69 138476 967 139058 182 528 77 693 721 73 92 942.

140937 141116 53 415 828 909 58 142488 550 143174 417 744 983 144019 38 260 416 915 145042 424 893 146026 41 260 377 438 96 774 844 906 147036 67 161 276 393 496 148054 191 792 931 83 149083 192 417 544 764 962 150451 621 23 151407 575 627 80 963 152533 701 153056 137 65 262 567 89 859 154309 82 749 95 814 96 155192 843 460 800 859 992 156055 151 232 349 518 41 651 734 809 926 157337 1544 48 698 789 935 158048 58 190 587 669 917 159096 386 560 832 932 75 160121 76 293 505 95 778 161163 358 620 745 162072 183 302 163187 91 357 837 164159 382 473 732 165043 166064 148 344 450 83 519 167501 20 787 802 168115 402 819 80 169288 374 481 560.

1700241 15 491 959 171236 794 921 172044 66 198 99 223 449 579 683 816 38 173277 517 607 829 174350 72 747 955 175193 433 608 59 900 66 176356 601 53 177550 926 178235 485 594 99 718 880 980 179049 105 209 10 826 180248 362 181075 320 457 733 848 938 182170 531 831 49 915 25 183609 936 184083 321 410 620 713 185087 193 347 718 186102 270 98 337 423 187042 173 765 85 885 94 188122 357 741 48 189046 121 249 306 540 70 969 190033 585 191062 174 287 379 692 745 192592 840 73 942 193030 133 258 311 75 86 569 194042 351 473 696 805 28 90.

Dzękujemy

Redakcja nasza otrzymała następujące ofiary pieniężne, za które serdecznie dziękuje

p. B. N. z Grójca dla bezrobotnego malarza	zł. 1.50
p. A. K. z Grójca dla bezrobotnego malarza	zł. 2.—
p. Zbigniew Trzeciak z Gdyni dla biednych	zł. 25.—
p. M. Wiśniewska z Gdyni dla biednych	zł. 5.—
pp. L. A. Wróblewscy z maj. Kanty	zł. 3.—

Prócz tego otrzymaliśmy od Polskiego Związku Fabrykantów zabawek, którego prezesem jest p. Tietz kilka wartościowych zabawek, które przekazaliśmy Polskiej Macierzy Szkolnej do rozdania wśród dzieci P. M. S.

CZARNA KAWA GEODETÓW

Koło geodetów studentów Politechniki Warszawskiej urządza w sobotę 11-go stycznia w salonach Warszawskiego Tow. Łyżwiarskiego (Szopena 3—11) reprezentacyjną czarną kawę.

Dalsze wygrane
3 proc. Premj. Pożyczki Inwestycyjnej

Dn. 9 b. m. odbyło się losowanie 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej II-ej emisji 1935 r.

(Pierwszy numer oznacza Nr. serji, 2-gi — numer obligacji).

W trzecim dniu wylosowano główne wygrane:

Po zł. 500 na n-ry: 4—30, 68—18, 145—41, 156—4, 174—30, 200—14, 281—4, 306—26, 352—37, 356—26, 357—30, 363—26, 417—18, 429—4, 506—9, 680—7, 662—40, 686—37, 734—9, 722—30, 799—41, 799—26, 853—7, 855—30, 983—7, 994—30, 1008—41, 1101—40, 1140—30, 1153—7, 1243—26, 1331—4, 1363—18, 1456—26, 1481—18, 1509—41, 1510—37, 1555—40, 1722—18, 1802—26, 1899—7, 2023—26, 2078—9, 2079—40, 2276—26, 2292—14, 2316—41, 2372—14, 2420—4, 2463—30, 2564—37, 2602—7, 2831—26, 2834—40, 2844—26, 3078—18, 3106—41, 3151—40, 3173—40, 3245—37, 3267—14, 3316—4, 3360—4, 3369—30, 3454—14, 3578—7, 3580—18, 3608—14, 3667—26, 3703—18, 3774—18, 4045—4, 4171—14, 4218—26, 4236—40, 4337—26, 4347—40, 4349—30, 4352—37, 4386—14, 4541—9, 4613—4, 4633—9, 4703—26, 4947—9, 4992—37, 4986—18, 4936—4, 4949—26, 4992—7, 5078—7, 5148—26, 5189—7, 5239—14, 5310—41, 5436—26, 5525—40, 5598—26, 5606—18, 5689—30, 5718—9, 5873—26, 5952—14, 5960—9, 6284—18, 6335—4, 6364—37, 6367—26, 6463—14, 6481—26, 6558—37, 6699—14, 6736—9, 6759—18, 6795—4, 6803—26, 6818—30, 6863—30, 6919—26, 6959—40, 6965—9, 7094—37, 7131—41, 7222—18, 7365—26, 7387—14, 7418—4, 7434—37, 7470—18, 7403—37, 7522—14, 7664—41, 7723—9, 7839—26, 7875—9, 7961—4, 8051—40, 8115—30, 8185—26, 8199—4, 8210—9, 8251—7, 8286—14, 8421—26, 8433—40, 8488—18, 8596—26, 8677—26, 8748—37, 8980—7, 9043—9, 9082—40, 9163—37, 9165—14, 9150—18, 9197—4, 9329—9, 9437—7, 9459—41, 9518—4, 9525—41, 9591—26, 9724—4, 9778—9, 9779—30, 9794—30, 9868—41, 9877—7, 9891—9, 9930—30, 10058—41, 10084—40, 10110—18, 10248—4, 10507—9, 10614—26, 10649—26, 10658—14, 10722—30, 10731—30, 10761—37, 10892—41, 10987—30, 11101—26, 11227—18, 11272—30, 11331—41, 11475—26, 11509—14, 11536—4, 11599—14, 11682—37, 11726—26, 11852—14, 11880—26, 11953—37, 11990—9, 12104—18, 12106—9, 12291—41, 12332—4, 12399—40, 12435—40, 12524—26, 12550—41, 12560—9, 12614—41, 12682—9, 12697—41, 12951—37, 13071—40, 13132—30, 13226—9, 13267—18, 13354—7, 13432—4, 13531—4, 13565—30, 1364—7, 13763—37, 13763—40, 13796—7, 13803—26, 13805—30, 13860—26, 13873—37, 13909—30, 13936—26, 13960—7, 13999—18, 14088—9, 14200—26, 14284—4, 14318—26, 14372—26, 14463—9, 14488—18, 14591—4, 14612—41, 14741—26, 14771—4, 14790—37, 14888—40, 14915—40, 14977—4, 15059—26, 15238—14, 15253—4, 15499—9, 15547—9, 15566—14, 15661—30, 15686—41, 15795—9, 15803—41, 15897—26, 16033—37, 16066—18, 16074—7, 16089—7, 16194—41, 16222—40, 16265—26, 16482—37, 16494—7, 16545—40, 16605—14, 16657—4, 16675—40, 16720—4, 16741—26, 16858—41, 16915—4, 16928—40, 16936—26, 16947—30, 17048—18, 17084—7, 17108—4, 17131—40, 17117—41, 17245—18, 17277—37, 17339—41, 17352—37, 17390—14, 17408—41, 17408—37, 17479—7, 17488—18, 17517—7, 17539—41, 17677—40, 17447—14, 17814—7, 17824—18, 17840—41, 17868—18, 17862—26, 17923—26, 18019—40, 18148—30, 18239—4, 18263—18, 18263—14, 18313—26, 18317—7, 18339—26, 18855—4, 18978—37, 19042—9, 19067—4, 19082—30, 19191—18, 19274—4, 19319—18, 19377—37, 19376—41, 19390—7, 19446—26, 19602—14, 19686—41, 19690—14, 19712—26, 19742—18, 19762—40, 19864—14, 19909—30, 19920—30, 19917—9, 19953—7, 20029—18, 20073—37, 20292—41, 20389—4, 20411—40, 20412—26, 20461—26, 20462—26, 20483—18, 20549—14, 20633—30, 20735—7, 20778—7, 20779—26, 20830—26, 20879—14, 20880—9, 20915—7, 20923—26, 20961—37, 21025—26, 21029—9, 21040—7, 21166—7, 21300—40, 21302—26, 21305—37, 21448—26, 21458—40, 21558—26, 21559—37, 21684—40, 21700—40, 21815—7, 21836—14, 21857—26, 21867—40, 21869—30, 21994—37, 22033—9, 22106—30, 22106—30, 22109—41, 22141—18, 22173—26, 22314—30, 22521—9, 22564—14, 22618—37, 22650—26, 22663—14, 22659—37, 22713—41, 22736—41, 22878—9, 22950—14, 22995—26.

ABC SPORTOWE

Skład reprezentacji Polski
na olimpjadę zimową w Garmisch

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich na czwartkowem posiedzeniu ustalił skład reprezentacji polskiej na igrzyska zimowe w Garmisch-Partenkirchen, które rozpoczynają się 6 lutego. Polska reprezentowana będzie na olimpjadzie zimowej w trzech dziedzinach sportu: narciarstwie, hokeju i łyżwiarstwie.

W skład reprezentacyjnej drużyny hokejowej wchodzi 14 graczy: Lemiszko, Kasprzak, Stupnicki, Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski, Zieliński, Ludwiczak, Stogowski, Przezdziecki, Głowacki, Król, Sokołowski i Materski. Kierownictwo drużyną spoczywać będzie w rękach inż. Tupalskiego i prokuratora Kuleja. Przed wyjazdem na olimpjadę drużyna hokejowa wyjedzie na mecze treningowe prawdopodobnie do Wiednia, Budapesztu i Medjolanu. Projektowany wyjazd na turniej w Arosa odpada, Polski Komitet Olimpijski zdecydował bowiem, aby ostatni mecz treningowy odbył się nie później, jak 31 stycznia. Turniej w Arosa natomiast zaczyna się dopiero właśnie tego dnia, kończy się zaś 3 lutego.

Reprezentacja Polski w narciarstwie składa się z 11 zawodników, z których pierwszych 7-miu jedzie już napewno do Garmisch, wyjazd zaś 4-ch ostatnich uzależniony jest od formy tych zawodników. Oto skład naszej drużyny narciarskiej: Czech, obaj Marusarze, Górski, Orlewicz, Karpiel, Weinszenk oraz ewentualnie Łuszczek, Ustupski, Bochenek, Zając. Narciarze nasi wezmą udział w następujących konkurencjach: kombinacja norweska i alpejska, 18 km. odwarty, skoki otwarte, sztafeta 4x10 km. Pozatem weźmie udział w charakterze pokazowym wojskowy patrol narciarski. Kierownikiem narciarzy będzie red. Faecher. Drugi kierownik będzie ustalony.

Z naszych łyżwiarzy jedzie tylko Kalbarczyk, który startować będzie w jeździe szybkiej. Wyjazd Kalbarczyka do Davos na mistrzostwa świata, które odbędą się przed olimpjadą, nie jest jeszcze postanowiony.

Ustalono następujące ubrania reprezentacyjne olimpijczyków: czapka cyklistówka i koszula w szarym kolorze, granatowa marynarka dwurzędna i granatowe krótkie spodnie.

Ogólne kierownictwo naszej drużyny olimpijskiej obejmują: płk. Glabisz i kpt. Misiński, Pozatem z naszą ekspedycją jedzie trener narciarski Sandwig i masażysta dla wszystkich Mikołajewski.

Przed meczem bokserskim
Polonia—Warszawianka

W najbliższą niedzielę, o godz. 12, odbędzie się w stołecznym cyrku towarzyski mecz bokserski Polonja — Warszawianka.

Odbędą się następujące spotkania, począwszy od wagi muszej: Krysik — Raźniewski, Weiman — Krzemiński, Małecki — Forlański, Łukaszewicz — Polus, Janczak — Brzózka, Fabisiak — Zaremba, Posmyk — Wezner i Sowiński — Majewski.

Japońscy hokeiści w Katowicach

Do Garmisch-Partenkirchen na olimpjadę jedzie m. in. reprezentacja hokejowa Japonji. W obecnej chwili żółtolicy sportowcy są już w Europie. Był projekt rozegrania z nimi po drodze z Rumunji meczu we Lwowie. Japończycy jednak postawili za warunek grę na sztucznem lodowisku. Z tych względów, zamiast we Lwowie, odbędą się 11 i 12 b. m. mecze w Katowicach.

Japończycy rozegrają pierwszego dnia mecz z kombinowanym zespołem śląsko-krakowskim, drugiego zaś dnia z reprezentacją Polski. Skład naszej drużyny reprezentacyjnej ustalono, jak następuje: Stogowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Głowacki, Zieliński i Materski.

Puhar Davisa bez udziału Włochów

W tegorocznych rozgrywkach tenisowych o puhar Davisa nie wezmą udziału Włochy — tak postanowiła włoska Federacja Tenisowa.

Włoskie związki sportowe, jak wiemy, zerwały stosunki z państwami uczestniczącemi w sankcjach antywłoskich, tem więc tłumaczy się decyzja włoskiej Federacji Tenisowej.

Dla dobrych uczniów bezpłatne łyżwy

W sezonie ubiegłym magistrat m. Wilna organizował w Wilnie ślizgawki, na których uczeń, wykazujący się świadectwem dobrych postępów w nauce, otrzymywał bezpłatne łyżwy do nauki jazdy na lodzie.

I w tym roku z chwilą nastania w Wilnie mrozów magistrat przystąpi do wylania ślizgawki na placu Łukiskim. Przypuszczać należy, że kierownictwo ślizgawki będzie nadal praktykowało zeszłoroczną metodę.

Czeska reprezentacja na olimpjadę

Czeski Komitet Olimpijski ustalił już skład swojej reprezentacji na zimową olimpjadę w Garmisch. Czesi obsadzają 4 rodzaje sportu. Wysyłają mianowicie: narciarzy, hokeistów, łyżwiarzy i saneczkarzy.

Konno ze Szwajcarji do Stambułu

Porucznik kawalerii szwajcarskiej Schwarz, odbywający raid konny ze Szwajcarji do Turcji, dotarł po przebyciu przełęczy Szibka do miejscowości Kawralich w Południowej Bułgarji. Przełęcz ta, bardzo trudna do przebycia zimą, stanowiła najcięższy odcinek dotychczasowej podróży oficera szwajcarskiego.

Początek sezonu piłkarskiego w Warszawie

Na boisku fortu Bema na Powązkach odbędzie się w najbliższą sobotę, o godz. 13. 30, pierwszy w sezonie mecz piłkarski pomiędzy leaderem klasy B — fortem Bema, a czołową drużyną klasy B — Robotniczego Podokręgu Autonomicznego Wekierem.

Sprzęt narciarski z Norwegji

Do Krakowa nadszedł transport sprzętu narciarskiego sprowadzonego z Norwegji przez Polski Zw. Narciarski. Wartość sprzętu wynosi 4.000 zł.

Wśród nabytego sprzętu szczególną uwagę zwracają doskonałe biegunki i skokówki.

Ks. Gustaw Adolf na czele szwedzkiej ekspedycji

Na czele szwedzkiej ekspedycji olimpijskiej do Garmisch-Partenkirchen stanie następca tronu szwedzkiego, ks. Gustaw Adolf.

Dancing prasy sportowej

Związek Dziennikarzy Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej, oddział Warszawa organizuje 14 b. m. dancing prasy sportowej w lokalu „Adrji".

Dochód przeznaczony jest na fundusz kasy samopomocy koleżeńskiej.

Sportowy handel żywym towarem

Znany piłkarz Slavii praskiej, Cambal, został kupiony przez klub piłkowy zakładów „Bat'y" w Zlinie.

„Bat'a" płaci za Cambala 30.000 koron, z tego 15.000 otrzymuje piłkarz, a 15 tys. klub sprzedający go. Pozatem Cambal otrzyma stałą posadę w zakładach „Bat'y" z pensją 850 koron miesięcznie poza wynagrodzeniem otrzymywanem za grę w barwach drużyny.

Pieczeń wieprzowa na Fidżi

wypleniła ludożerstwo wśród tubylców

Jak wiadomo mieszkańcy wyspy Fidżi mają nieco kompromitującą przeszłość, a mianowicie słyną jako ludożercy. Dziś władze angielskie robią, co mogą, aby zapobiec kanibalizmowi i grożą winowacjom bardzo surowemi karami, ale nigdy nie można być pewnym czy sympatyczny zresztą, egzotyczny obywatel fidżański, nie ma na sumieniu jakiegoś befsztyka, przyrządzonego z ludzkiego mięsa.

Trzeba dodać, iż Fidżanie zresztą posiadają tyle wdzięku, że im nawet z łatwością można przebaczyć łakomstwo. Jeśli jednak zapytałoby się tak poprostu o te zabronione kwestje kulinarne, to czuliby się bardzo dotknięci. Owszem, nie zaprzeczają, że antropofagizm istniał kiedyś na wyspach, ale na usprawiedliwienie jego cytują każdemu białemu piękną i romantyczną legendę, która ich zdaniem ma usprawiedliwić apetyty na ludzką polędwicę.

KRÓL TONGA I DWIE ŚWINKI

Jak więc głosi fidżańska legenda, młody i piękny król Tonga, pan i władca jednej z wysp, miał się kiedyś udać na pedagogiczną wycieczkę, dla zapoznania się nietylko z pięknością krajobrazu, ale również i z obyczajami ludów na innych wyspach, z panującemi tam prawami i t. d. Podczas tej młodzieńczej eskapady, czarujący monarcha wojażując poprzez wielką wyspę, zwaną Viti Levu, ujrzał pewną młodą, czarującą damę fidżańską, zajętą zbieraniem bananów. Oddająca się tak szlachetnemu zajęciu panna, wywarła na królewskiego globtrettera wrażenie tak silne, że stanął jak skamieniały.

Zamierzał powiedzieć jej szereg olśniewających komplementów, tudzież zaofiarować jej możliwość wspólnych sentymentalnych przeżyć, kiedy nagle ni stąd ni zowąd z zarośli wynurzyła się większa ilość braci nadobnej ciemnoskórej pannicy i stanęli z minami tak groźnemi wokół, że nie było mowy oczywiście o nawiązaniu jakiegokolwiek, nawet najbardziej niewinnego flirtu. Ponadto młody monarcha nie miał zamiaru zdradzać swego incognito ze względów dyplomatycznych, wobec czego pozostało mu jedno tylko — oddalić się, unosząc w sercu wizerunek damy.

Wizerunek był jednak dość silnie wryty, gdyż wkrótce potem Jego Wysokość, król Tonga, wysłał do rodziny uroczej panny większą ilość wozów, naładowanych co cenniejszemi prezentami. Ponadto zaś należy dodać, że za jednym z wozów biegła pokwikując para szaro owłosionych świń. I co się okazało? — sympatyczna nierogacizna, jak twierdzą Fidżanie, była podobno najbardziej ważkim argumentem, który przechylił szalę sympatyj rodzicielskich na stronę królewskiego adoratora. Wyespedjowano więc coprędzej dziewczę, zatrzymując wzamian świnki.

HODOWLA ŚWIŃ

Nie wszyscy pewnie wiedzą o tem, że uprzednio żaden mieszkaniec wyspy Viti Levu nie widział na oczy porządnej, tłustej świni. Nie wiedzieli również pozatem i tego, że świńskie mięso służy do jedzenia. Rewelacyjnego odkrycia dokonali dopiero dzięki podarkowi zakochanego królewskiego młodzieńca. Podarek wydał im się wspaniały, a świńska para wiodła żywot rozkoszny, ryjąc ile się dało w lasach wyspy Viti Levu. Albowiem zgodnie z życzeniem królewskim pierwsza para nierogacizny, przeznaczona została na rozmnożenie i nikt nie śmiał jej dotknąć, narazie pocieszano się tylko łykaniem śliny na mięso z potomstwa.

Nadzieje nie zawiodły. Świnki okazały się niezwykle płodne, tak że wkrótce mięsa świńskiego było poddostatkiem. W dodatku król wyspy Viti Levu wydał rozporządzenie, mocą którego zabronione było zabijanie macior, jako materjału rozpłodowego. Świnki więc mnożyły się z niesłychaną szybkością i wkrótce było ich tyle, że zaczęły niszczyć już nad miarę lasy i pola. Wtenczas popchopni i nierozsądni tuziemcy wpłynęli na zniesienie dekretu i zabrali się ochoczo do tępienia świń. Robili to tak dokładnie, że w ciągu rku wybili całe nierogate pogłowie do ostatniego potomka owej słynnej pary przysłanej przez zakochanego króla Tonga.

BEFSZTYK Z BLIŹNIEGO

No i co potem? Potem przyzwyczajeni do mięsa świńskiego Fidżanie nie mogli się pogodzić w żaden sposób z kuchnią wegetarjańską. Dręczyła ich okrutna, niezmożona tęsknota do kawałka mięsa. Tęsknota ta sprawiła, że wkońcu zaczęli pożądliwie spoglądać na wszystko, co mogłoby się stać smakowitą pieczenią. A ponieważ zwierzyny na Fidżi niema zbyt wiele, więc najprostszą sprawą wydało im się sporządzenie befsztyka z bliźniego. Gotowi byli wszystko poświęcić dla jakiegoś ładnego, tłustego funta ciała. Ponieważ jednak pewne względy przyzwoitości nie pozwalały im dla zadośćuczynienia zachciankom pozbawiać życia krewnych i przyjaciół, wobec tego utarło się, że befsztyk może być sporządzony tylko z mięsa wroga.

Biada więc nieprzyjacielowi, który dostał się w ręce łakomych czarnych dżentelmenów. Nie pozostawało mu nic innego oprócz tej słabej pociechy, że będzie spożyty z apetytem. Ta sama pociecha pozostawała także i białym podróżnikom, którzy nieopatrznie zabłądzili wśród rozległej puszczy fidżańskiej.

Ale ostatnio władze angielskie zupełnie stanowczo postanowiły ukrócić niezdrowe apetyty obywateli wyspy Fidżi i tępią ludożerców bezlitośnie. Na ucztach zaś naprożnoby żądny niezwykłości podróżnik, który trafi na Fidżi, oczekiwał podania jakiegoś filet lub potrawki z ciała bliźniego. Nic podobnego. Otrzyma poprostu kawał pieczeni wieprzowej. Tej właśnie, która, jak twierdzą Fidżanie, sprawiła, że stali się ludożercami.

Nowe Hollywood

powstaje na Kaukazie

Jak wieść niesie, Sowiety, których kinematografja rozwija się coraz bardziej, mają zamiar stworzyć na Kaukazie, w miejscowości Sukhum, nowe „Hollywood" sowieckie. Zamierzają zbudować tam 40 atelier, na przestrzeni 3.300 m. kw. każde. Całość obejmie 50 km. kw. Ponadto projektowane jest zatrudnienie w tem sowieckiem Hollywood 220 reżyserów, 500 aktorów i 9000 robotników. Cały personel ogółem składać się będzie z 20.000 osób, a jeśli wierzyć pogłoskom — rząd sowiecki zamierza wydać na tę imprezę ponad 300 miljonów rubli.

Zamierzenia produkcji są wielkie, gdyż w projekcie jest nakręcanie od 150 do 200 filmów rocznie. Rozmach jest istotnie gigantyczny, niewiadomo tylko, czy nie skończy się poprostu na zamiarach.

Hodowla biedronek

w farmie amerykańskiej

Jeden z farmerów amerykańskich wyspecjalizował się w hodowli małych chrząszczyków, biedronek, które okazały się najlepszymi tępicielami mszyc.

Jak wiadomo, mszyce są trudne do wyplenienia. Wszystkie stosowane dotychczas środki chemiczne w tępieniu tych szkodników okazały się daremne. Wobec tego plantatorzy amerykańscy posługują się najchętniej metodą biologiczną, to znaczy tępią szkodniki przy pomocy ich naturalnych wrogów. Metoda ta nie jest nową. W roku 1868 pojawiły się mszyce zawleczone z Australji do Ameryki w takich ilościach w amerykańskich plantacjach cytryn i pomarańcz, że groziły kompletną zagładą drzewek. Wówczas jeden z plantatorów wpadł na pomysł użycia do walki ze szkodnikami naturalnego ich wroga — biedronki. Z Australji sprowadzono specjalną jej odmianę i w krótkim czasie sady amerykańskie były uwolnione od plagi.

Od tego czasu plantator przerzucił się wyłącznie na hodowlę biedronek, które zarówno jemu jak jego następcy przynoszą olbrzymi majątek.

Odwrotna strona medalu

W Asmarze drożej niż na Rivierze

Wojna afrykańska wywróciła na nice stosunki i warunki w kolonjach włoskich przyfrontowych — w Erytrei i Somali.

Asmara, stolica Erytrei, zaliczała się przed wojną do najtańszych miejscowości na świecie. Przed trzema laty ceny były tam śmiesznie niskie. Kura np. kosztowała dawniej 30 groszy, teraz płaci się za nią 6 zł.! W hotelu płacono przed wojną 4 złote na dobę za czysty, piękny pokój. Dzisiaj płaci się tyleż za obiad w tym że hotelu. Mięso płacono po dwa grosze za funt, dzisiaj trzeba dać około 50 groszy za funt dobrego mięsa.

Służba, bez której Europejczyk nie wyobraża sobie pobytu i życia w Erytrei, stała się dzisiaj luksusem. Kiedy trzy lata temu czarny boy dostawał 5 złotych na miesiąc, dziś ani pomyśleć o zdobyciu czarnego służącego za pensję niższą od 50 — 60 złotych.

Asmara rozbudowała się wcale przyzwoicie w ostatnich latach. Europejczycy, mieszkający tam dłuższy czas, wynajmowali domki i wille za cenę 50 zł. miesięcznie, a większy dom z ogrodem można było wydzierżawić za 100 — 120 złotych. Dzisiaj zmieniło się to dogruntu. Wraz z pojawieniem się korpusów ekspedycyjnych z Italji zaczęła wzrastać drożyzna, ceny skakały w górę w miarę przybywania okrętów z ładunkiem ludzkim. Po wojnie w Erytrei przebywało stale 4000 — 5000 białych, dzisiaj liczba ta wzrosła do 60.000 — 80.000 przynajmniej.

Ciasnota i przeludnienie w Asmarze np. doszły do tego stopnia, iż wielu białych, nie mogąc wydawać tak dużo na utrzymanie, zamieszkała w dzielnicy tubylczej, wśród czarnych, co przed wojną było rzeczą nie do pomyślenia. Gdy w dzielnicy białej, willowej, płaci się do 1000 lirów miesięcznie za dobry pokój z wygodami, to w dzielnicy tubylczej można znaleźć za 200 lirów pomieszczenie, nie lepsze pod względem czystości i wygód od izdebki w najgorszej dzielnicy Rzymu czy Londynu.

Dawniej można było w Asmarze za 20 złotych np. kupić sobie białe płócienne ubranie. Dziś nie można go dostać za żadne pieniądze. Co przyjedzie z Europy, jest wlot wykupione, albo nawet sprzedane jeszcze przed wyłożeniem w sklepie. A na miejscu niema dziś siły roboczej, niema rzemieślników. Wszystko pracuje dla wojska, intendentury i tylko dla nich. Za żadne skarby świata nie dostanie nietylko w Asmarze, ale i w całej kolonji, pary kamaszy, nie znajdzie szewca, którýby naprawił znoszone obuwie, krawca, którýby załatał garnitur.

Wojna stworzyła w Erytrei konjunkturę niebywałą: kto ma towar, wszystko jedno jaki, dyktuje ceny i zbija fortunę; kto ma do sprzedania siłę roboczą i pracę, dyktuje płacę zarobkową i opływa we wszystko. Tak wygląda odwrotna strona medalu.

Najmniejszy automobil

Włoskie pismo „Rivista delle Communicazione" donosi o skonstruowaniu najmniejszego automobilu na świecie. Autorem tego minjaturowego wozu, nazwanego „Popolino", jest pewien mechanik z Bolonji. Samochodzik posiada 75 cm. wysokości, 1.95 długości i waży 120 kilo.

Maleńki motorek zapewnia mu szybkość od 50 do 60 km. na godzinę.

Podróżuj samolotem

„Potrzebne lewe ucho

zapłacę 2.500 dolarów"

W jednym z dzienników chicagoskich ukazało się w tych dniach ogłoszenie tej treści:

„Potrzebne lewe ucho — zapłacę 2500 dolarów".

Ogłoszenie to dała żona bogatego przemysłowca chicagoskiego, która w katastrofie samochodowej straciła ucho. Żrozpaczona udała się do sławnego chirurga, który przyrzekł naprawić szkodę pod warunkiem, że dama dostarczy mu oryginalne ucho ludzkie.

W dzień po ukazaniu się ogłoszenia do administracji pisma nadeszła oferta od matki kilkorga dzieci, której mąż złożony od dłuższego czasu chorobą nie mógł zarabiać na życie. W rodzinie panowała nędza i głód. Matka zdecydowała się na oddanie ucha, zażądała jednak ceny 4000 dol.

Tranzakcja doszła do skutku.

Kraj Długowiecznych ludzi

Według ogłoszonych niedawno statystycznych danych z ostatniego spisu ludności, Jugosławja liczy 15 miljonów mieszkańców. Zastanawiająca jest w tym kraju wielka liczba długowiecznych. Ponad 4000 ludzi osiągnęło 100 lat życia.

Starców liczących ponad 120 lat posiada Jugosławja 62.

Zygmunt Jurkowski 32)

Księżycowe interesy

Powieść

Wkrótce obawy Dziubiela okazały się przesadzone, bowiem po dwóch dniach zaledwie pani Zula zatelefonowała sama, oznajmiając, że mąż czuje się zdrów i będzie mógł przyjąć pana Popielca nazajutrz w Ministerstwie Y.

W przededniu audjencji z wieczora Paweł zabrał się do czyszczenia ciemnego garnituru, wziął się do tego zawczasu, ażeby do rana wywietrzał z niego zapach benzyny. Dla większej swobody przebrał się w nową pyjamę. Wkładając ją zauważył, że od strony wewnętrznej po lewej stronie widniało naszyte serce, czerwone z białym napisem: „od Małgosi". Myśląc o niej z czułością, postawił żelazko na gazie, czekając aż się zagrzeje przechadzał się po pokoju, utykając zlekka, bowiem kolano, w które kopnął go zirytowany pan, bolało go jeszcze. Gdy wyświeżony i wyprasowany garnitur zwisał na poręczy krzesła, Paweł wziął się do butów, doprowadzając je do niezwykłej połyskliwości. Ukończył wreszcie te zabiegi i stojąc w oknie chłonął oddech wieczoru, gdy nagle spotkała go miła niespodzianka — zjawiła się pani Urszula. Odważyła się przyjść tu na górę sama, na co Paweł ją zdawna namawiał i na co pod żadnym pozorem nie chciała się zgodzić z obawy, że ktoś ze znajomych mógłby ją w obcym domu zobaczyć z Pawłem i że wynikłyby z tego (nie daj Boże) plotki. Pani Urszula bała się plotek panicznie, toteż wchodząc rozejrzała się bojaźliwie, a przestrach długo nie schodził jej z oczu.

— Czy jesteś sam? — spytała.

— Sam, jak to ładnie, żeś przyszła — wyrzekł Paweł tuląc ją zdyszaną.

— Wpadłam tylko na chwilę — mówiła, oddając mu pocałunki z pośpiechem — mam ci tyle rzeczy do powiedzenia, ale strasznie się śpieszę, bo ten żyd czeka na mnie w barze.

— Załkin?

— No tak, ten Sajuszka podły! Jest wściekły, bo ktoś mu nagadał, że widział mnie z młodym chłopcem i Saja domyślił się, że to z tobą.

— Może to twoja Marynia wygadała się.

— Ale skąd, Marynia nie powie, a zresztą myli cię z kimś innym, to zidjociała staruszka. Pewnie doniósł mu jakiś kelner, czy ja wiem zresztą, fakt, że Saja zapałał do ciebie wściekłością i groził, że cię... a co ci jest w oko? — spytała nagle, spostrzegając zaczerwienienie na oku.

— To jeszcze nie Saja — odpowiedział Paweł z uśmiechem.

— Powiedz skąd to masz? Bo widzę wyraźnie, że jest podbite!— dopytywała się z trwogą.

Paweł ujął delikatnie jej dłonie i zamykając je w swoich rzekł:

— Płochliwa Urszulko, stanowczo za dużo masz przestrachu w oczach, ten żyd — jak sama powiadasz — teroryzuje cię i oddziaływuje na ciebie groźbami, jest to zresztą właściwe tchórzowskim naturom i teraz w nieoględnym zapędzie zaczyna przenosić swoje groźby na mnie, otóż wiedz, że jak tylko przekroczy miarę, to pójdę i zbiję mu mordę.

— Sam nie wiesz, co mówisz, Saja był w Rosji portowym tragarzem, jest zbudowany jak atleta, nie wiem, czy dałbyś mu radę — odrzekła z powątpiewaniem. Pawłowi wydało się, że w tonie tej odpowiedzi kryła się odrobina dumy, dumy z narzeczonego. Chciał coś wtrącić, ale pani Urszula mówiła dalej z pośpiechem:

— Otóż Saja jak się o tem dowiedział, zrobił mi wielką scenę zazdrości, o mało mnie nie zabił...

— No, cóż chcesz, siłacz... — przerwał Paweł z przekąsem.

— „Ten twój Popielec!" — wołał—„niech cię raz jeszcze z nim zobaczę, to cię w tej chwili opuszczę!"....

— Opuszczę — podchwycił Paweł — no to świetnie, niech się wreszcie od ciebie odczepi.

Podniosła na niego zdziwione oczy.

— Łatwo ci mówić, Pawełku, a cóżbym zrobiła bez niego — wyrzekła cicho.

— Nie rozumiem, czyż nie mogłabyś się bez niego obejść? — zapytał, dziwiąc się skolei.

Rozłożyła bezradnie ręce.

— Wiesz jakie są czasy — poczęła mówić tonem przekonywania — a nie wiesz jak wiele mu zawdzięczam; Saja wyciągnął mię z długów, wydobył z nędzy prawie... Wykupił całą furę moich weksli. — Teraz Paweł wyłowił z jej głosu ton wdzięczności dla Sai, mówiła dalej:

— A czy wiesz, chłopcze, co to znaczy być szatniarką, fortancerką czy kelnerką, będąc jednocześnie ładną? Być ustawiczną pokusą najrozmaitszych ciemnych typów? I być objektem ciągłych szykan ze strony wszystkich dookoła? Nie wiesz, bo skąd możesz wiedzieć — ciągnęła z żalem — ale ja wiem, bo sama odgrywałam te role. Ech, dużoby o tem gadać — machnęła ręką.

— Czy nie masz żadnych innych umiejętności? — zapytał.

— Nie mam, niczego mnie nie nauczono, miałam posag tylko.

— Więc to znaczy, że wyjdziesz za niego zamąż.

— O, nie, odsuwam tę myśl jaknajdalej — zaprzeczyła gwałtownie — wolałabym nie wiem co.

— Przyznam się, że cię niezupełnie rozumiem — rzekł Paweł.

— Zaraz ci to wytłumaczę, Pawełku. Ten stan, w jakim się teraz znajduję, jest względnie znośny, bo jest przejściowy. Załkin daje mi na utrzymanie, mieszkam w swojem dawnem mieszkaniu i jakoś żyję, w razie czego mam wolną rękę i liczę na to, że się los odmieni. Ale małżeństwo z tym żydem... brr — wzdrygnęła się z obrzydzenia.

— No ale przyznasz, że dzisiejsze wasze pożycie, niewiele się różni od małżeńskiego.

Zatknęła mu usta dłonią.

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk
Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64
Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA